

Sygn. akt: I C 666/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Joanna Kitłowska-Moroz
Protokolant:	st.sekr. sądowy Małgorzata Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2013 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa Spółdzielczej A. W. w W. P.

przeciwko Skarbowi Państwa- Marszałkowi Województwa (...) w S. ((...) Zarządowi Melioracji w S.)

o zapłatę

I. oddała powództwo co do kwoty 3.048.969,85 zł (trzy miliony czterdzieści osiem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami

II. umarza postępowanie w pozostałej części

III. zasądza od powoda Spółdzielczej A. W. w W. P.

na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

IV. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 13.807,10zł (trzynaście tysięcy osiemset siedem złotych dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

IC 666/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dn. 28.08.2008r. powódka Spółdzielnia Spółdzielcza (...) z siedzibą w W. P. koło S. skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – statio fisci ad. 1 Marszałkowi Województwa (...) wniosła o zapłatę kwoty 3.046.420 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dn. 22.08.2008r. Ponadto o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż w kwietniu 2008r. w województwie (...) występowały ponadnormatywne opady deszczu i śniegu, które spowodowały wezbranie rzek: I., K. G. i M. (dopływ I.), co z kolei skutkowało powodzią w dorzeczu I.. Na skutek tego między innymi zostały zalane tysiące hektarów łąk, pól pastwisk i terenów rolniczych należących do powódki. Na powierzchni ok. 3000 h należących do powódki woda utrzymywała się ponad miesiąc.

Według powódki wina pozwanego polega na tym, iż zaniedbanie przez pozwanego (tj. jego jednostkę Zarząd Melioracji) obowiązków właściwej konserwacji budowli regulujących swobodny przepływ wód (art. 21 ust. 1, art. 22 ust. 1 i art. 26 pkt. 1-4 Prawa wodnego), skutkowało utrzymaniem się wody na polach powódki ponad miesiąc. Na skutek tego powódka utraciła możliwość zebrania zasiewów już dokonanych i w optymalnym terminie dokonania nowych oraz zebrania siana jako paszy dla bydła.

Powódka zaakcentowała, iż po wylaniu pracownicy powódki i pracownicy Politechniki (...) oglądali zalane okolice, oględziny to które odzwierciedla dokument sporządzony na zamówienie powódki od Politechniki (...) „Analiza i ocena przyczyn oraz skutków powodzi w rejonie W. nad I.”.

Zdaniem powódki, gdyby po wezbraniu melioracja była właściwa (zgodna z przepisami art. 21,22,26 Prawa wodnego oraz § 4 Statutu pozwanego), to woda powinna była opaść w krótkim czasie.

Tymczasem jeszcze na początku maja 2008r. występowały wysokie przepływy, a po mimo to jazy w S. (06.05.2008r. woda w rzece była ok. 20 cm niżej niż na polach powódki) i W. pracowały przy zamkniętych zasuwach. Według powódki oznacza to, iż świadomie ograniczono odpływ wód powodziowych, chociażby grawitacyjny. W związku tym powódka podkreśliła, iż koryta rzek były zarośnięte roślinnością wodną denną i brzegową, krzakami, a nawet drzewami, co zmniejszało przepustowość rzek i utrudniało odpływ wody wylanej i napiętrzenie zwierciadła wody. Ponadto u ujścia rzeki K. w korycie rzeki przewrócone drzewo zamknęło koryto tej rzeki i spowodowało tzw. cofkę na znacznym odcinku. Drzewo to leżało zwalone jeszcze w czerwcu 2008r., pozwany tylko powycinał gałęzie konaru drzewa. Rzeka I. posiadała zarośnięty w części przekrój koryta. Rzeka M. miała zarośnięte w części dno i skarpy. Rzeka G. poniżej wsi R. miała całkowicie zarośnięte koryto rzeki.

Według powódki powiększenie szkód nastąpiło na skutek awarii systemu energetycznego w kwietniu 2008r. wówczas to bowiem zaprzestano działań przepompowni I i II na I. a pozwany nie podłączył agregatu prądotwórczego, ani też nie uruchomił przepompowni zastępczych i przewoźnych. Nastąpiło to dopiero 09.05.2008r, choć powódka domagała się tego znacznie wcześniej. Tym bardziej, iż powódka szkody w swoich obiektach powstałe na skutek awarii linii elektrycznych usunęła już 13.04.2008r.

W tych okolicznościach powódka uznała, iż szkoda nastąpiła na skutkach zawinionych zaniechań pozwanego. Powódka uznała, iż ze swej strony dopełniła wszelkich powinności. Zaalarmowała pozwanego i na bieżąco informowała o sytuacji. Powódka odbywała spotkania z przedstawicielami pozwanego. Pozwany działania podjął jednak dopiero po miesiącu czasu podłączając przepompownie w okolicach W.. Według powódki brak środków finansowych po stronie państwa nie ma znaczenia dla powódki w związku z zaniechaniem pozwanego. O słuszności tego stanowiska świadczą okoliczności, iż inni prywatni poszkodowani w analogicznych sytuacjach otrzymali stosowne odszkodowania. Z niezrozumiałych dla powódki przyczyn pozwany odmawia wypłaty odszkodowania jedynie jej. Łączne straty na gruntach rolnych powódki wyniosły jak w wartości przedmiotu sporu.

Dla gospodarstw położonych na terenie:

- Gminy C. obręb P. 49.600 zł (strata I pokosu siana na obszarze 3,41 ha - 3500 zł; strata jednorocznego zbioru siana i konieczność renowacji poprzez podsiew na obszarze 18,35 ha - 46.100 zł);

- Gminy D. 1.336.600 zł (strata I pokosu siana na obszarze 710 ha - 722.700 zł, strata jednorocznego zbioru siana i konieczność renowacji poprzez podsiew na obszarze 241,13 ha - 606.000 zł; obniżka plonu kukurydzy z tytułu niemożliwości jej zasiania w optymalnym terminie na powierzchni 4 ha - 7.900 zł);

- Gminy S. 945.700 zł (utrata I pokosu siana na pow. 241,77 ha - 246.100 zł; strata jednorocznego zbioru siana i konieczność wykonana renowacji poprzez podsiew na powierzchni 236,12 ha - 591.100 zł, obniżka plonu kukurydzy z powodu niemożności jej zasiania w optymalnym terminie na powierzchni 3,68 ha - 7.300 zł, strata plony pszenicy ozimej z powierzchni 4,5 ha - 30.100 zł, obniżka plonu pszenżyta z powierzchni 17,25 ha - 22.400 zł, strata plonu

rzepaku ozimego z powierzchni 2 ha – 8.700 zł, strata wypłukanych nawozów mineralnych na powierzchni 250 ha – 40.000 zł);

- na terenie M. S. obręb 18 281.000 zł (strata plonu rzepaku ozimego z powierzchni 62,85 ha na 136.000 zł, strata plonu rzepaku ozimego z powierzchni 33,45 ha na 145.000 zł);

- Gminy S. na kwotę 175.400 zł (utrata jednorocznego zbioru siana i konieczność wykonania renowacji poprzez podsiew na powierzchni 29,80 ha – 75.000 zł);

- w obrębie Gminy W. 88.800 zł, w obrębach D. i R. punkty 1 i 5 na 13 stronie opinii .

Ponadto powódka podniosła, iż wskazywana pierwotnie wysokość szkody na tej gminie na kwotę 262.800 zł uwzględniała tereny zalane przez jezioro M., co nie ma związku z pozwanym. Na szkodę tej wysokości składa się obniżka plonu kukurydzy z powodu niemożności jej zasiania w optymalnym terminie na powierzchni 45,05 ha – 88.800 zł. Zatem same straty na polach wyniosły 2.877.100 zł. Do kwoty szkody należy doliczyć koszty ekspertyz w łącznej kwocie 152.500 zł, z czego powódka już zapłaciła 61.000 zł. Łącznie szkoda wyniosła 3.064.420 zł, która pozwany w myśl art. 16 ust. 3 Prawa wodnego powinien naprawić.

W odpowiedzi na pozew z dn. 21.10.2008r. k. 165 pozwany Skarb Państwa –ad. 1 Marszałek Województwa (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany ad. 1 podniósł zarzut braku legitymacji biernej. Ponadto uznał, iż twierdzenia powoda są ogólnikowe i ich uzasadnieniem jest przywołanie opisu urządzeń melioracyjnych wodnych podstawowych, a to nie ma istotnego dla sprawy znaczenia. Powód nie wykazał bowiem związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a zaniechaniami pozwanego i doznaną szkodą, która winna być jednoznacznie wyliczona. Zakwestionował również sposób wyliczenia przez powoda szkody poprzez ekspertyzę Politechniki (...) uważając ten wydatek za zbędny do obrony praw powoda.

Pismem z dn. 13.04.2010r. pozwany wskazał, iż (...) w S. należycie wykonywał swoje obowiązki określone ustawą Prawo wodne w szczególności zgodnie z art. 21,22 oraz 26 Pr.Wod., w tym w okresie miesiąca kwietnia 2008r. Według pozwanego ad.2, powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy rzekomym zawinionym działaniem (...) w S., a zaistniałą szkodą objętą niniejszym sporem.

Według pozwanego *statio fisci* ad. 2 jest bezspornym, iż w okresie tym wystąpiły nagle, nawalne opady deszczu oraz śniegu, które z uwagi na swe nagłe nasilenie doprowadziły do gwałtownego wzrostu poziomu wód, a w dalszej kolejności do powodzi. Powódź ta w swoim katastrofalnym rozmiarze była powodzią opadową o zasięgu lokalnym, w wyniku czego zalane zostały między innymi tereny rolnicze w dolinach rzek: I., W., G., K., K., S. S.. Jej przyczyną nie było uszkodzenie urządzeń ochrony przeciwpowodziowej. Opady deszczu i śniegu spadały na wcześniej nasycone wodą tereny. Cały opad jako spływ powierzchniowy wypełnił wszystkie obniżenia terenowe i doliny rzek na całej ich długości jednocześnie. Nie doszło zatem do ukształtowania się fali powodziowej począwszy od górnego zlewiska rzeki. Przy tego rodzaju powodzi nie może być mowy o zagrożeniu powodziowym na skutek transformacji fali powodziowej. W jednym bowiem czasie doliny rzek w obszarze objętym katastrofalnymi opadami zostały wypełnione wodą. Dolina rzeki I. od miasta R. do ujścia stała się jednym zbiornikiem wodnym. Jest zatem oczywistym, iż za tak nadzwyczajne skutki zjawisk atmosferycznych strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności i nie mogła im zapobiec. Ponadto pozwany ad. 2 podniósł, iż rzeczoznawcy majątkowi posiadają uprawnienia jedynie do oceny nieruchomości i regulacje dotyczące rzeczoznawców majątkowych nie dotyczą oceny szkód w użytkach zielonych na skutek zalania i zalegania wody.

Pozwany podniósł ponadto, że powódka nie wykazała tytułu prawnego do działek, na których miała powstać szkoda.

W piśmie procesowym z dn. 18.11.2010r. k. 968 powódka wskazała, iż cofa pozew co do kwoty 18.550,15 zł i w tym zakresie zrzeka się roszczenia oraz podtrzymuje żądanie pozwu co do kwoty 3.048.969,85 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zapłacone jak w pozwie.

Zrzeczenie się roszczenia nastąpiło z uwagi na to, iż jak przyznała powódka nie jest w stanie wykazać tytułu prawnego do działek:

- obręb S. – K. nr (...)

- obręb S. – W. nr (...).

Według powódki oznacza to, iż należy wartość dochodzonego odszkodowania pomniejszyć o kwotę 13.778 zł, co szczegółowo wskazuje aneks do opinii rzeczoznawców z dn. 09.08.2010r.

Ponadto powódka przyznała, iż nie jest w stanie wykazać tytułu prawnego do następujących działek:

- w obrębie D. nr (...) o pow. 0,29 ha co pomniejsza wysokość dochodzonego roszczenia o 295,19 zł;

- w obrębie D.-K. nr (...) o pow. 0,05 ha co pomniejsza wysokość dochodzonego roszczenia o 50,89 zł;

- w obrębie D.-K. nr (...) o pow. 0,31 ha co pomniejsza wysokość dochodzonego roszczenia o 315,54 zł;

- w obrębie S. – W. nr (...), (...) o pow. 0,94 ha co pomniejsza wysokość dochodzonego roszczenia o 956,80 zł;

- w obrębie S. – Ś. nr (...) o pow. 3 ha co pomniejsza wysokość dochodzonego roszczenia o 3.053,73 zł; stad łącznie 18.450,15 zł.

Pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu.

Pismem z dn. 22.03.2011r k. 1081 do sprawy zgłosił się ustawowy pełnomocnik procesowy pozwanego Generalna Prokuratoria Skarbu Państwa.

Pismem z dn. 24.05.2011r. k. 1114 Prokuratoria wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu i zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Prokuratoria Generalna podniosła zarzut nieważności postępowania w zakresie, w jakim nie brała udziału w sprawie. Przyznała okoliczność opadów z 07-08.04.2008r. i powodzi na tym tle przy rzekach I., M., K. i G.. Zaprzeczyła aby na stagnowanie wody pozwany miał wpływ, w tym aby przyczynił się do szkody po stronie powódki.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa podtrzymała nadto wszelkie zarzuty zgłoszone uprzednio przez reprezentanta Skarbu Państwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółdzielnia Spółdzielcza (...) w W. co najmniej od 1992r. jest podmiotem zajmującym się działalnością w zakresie produkcji rolniczej w tym w zakresie upraw roślinnych: zbóż i łąk.

Organizacja pracy w/w Spółdzielni polega między innymi na tym, iż zrzesza ona wiele pojedynczych gospodarstw rolnych położonych na różnych działkach w różnych miejscach województwa (...), w tym na terenie powiatu (...), (...) i (...). Działki te położone są między innymi nad rzekami lub w pobliżu rzek: I., I. M., G. i K. i co najmniej od 1992r. ulegały okresowym zalaniom i zatopieniom. W tej sprawie Spółdzielnia w okresie od 1992r. do 2005r. interweniowała u odpowiednich organów, w tym u Wojewódzkiego (...) i (...) w S.

niesporne, a ponadto dowód:

- odpis KRS k. 15-23
- pismo powódki z dn.03.02.1994r. k. 211 t. II;
- pismo powódki z dn.29.03.1994r. k. 212
- pismo powódki z dn.07.04.1994r. k. 213
- pismo powódki z dn.30.03.1994r. k. 214
- pismo powódki z dn.12.04.1994r. k. 215
- protokół w sprawie wylania M. dn. 15.04.1994r. k. 216-217
- pismo powódki z dn.26.04.1994r. k. 218
- protokół oględzin zalanych pól Spółdzielni (...) z dn. 26.04.1994r. k. 219-220;
- protokół oględzin zalanych pól Spółdzielni (...) z dn. 06.05.1994r. k. 221-222;
- pismo powódki z dn.03.01.1997r. k. 223-224
- pismo z dn. 10.03.1997r. k. 225
- pismo (...) w S. z dn. 14.03.1997r. k. 226
- pismo z powódki dn. 22.09.1997r. k. 227-228
- pismo (...) w S. z dn. 20.10.1997r. k. 229
- pismo (...) w S. z dn. 28.11.1997r. k. 230
- pismo powódki z dn. 13.12.1994r. k. 231
- pismo powódki z dn. 20.12.1996r. k. 232
- pismo powódki z dn. 30.10.1997r. k. 233-234
- pismo powódki z dn. 18.12.1999r. k. 235
- pismo powódki z dn. 22.09.2000r. k. 236
- pismo powódki z dn. 21.02.2001r. k. 237-238
- pismo (...) w S. z dn. 12.03.2001r. k. 239
- pismo powódki z dn. 28.06.2001r. k. 240
- notatka służbowa z dn. 06.07.2001r. k. 241
- pismo (...) w S. z dn. 04.10.2000r. k. 242
- pismo powódki z dn. 24.09.2001r. k. 243
- pismo powódki z dn. 17.09.2001r. k. 244
- pismo powódki z dn. 22.12.1998r. k. 245-246

- pismo (...) w S. z dn. 14.01.1999r. k. 247-248
- pismo powódki z dn. 08.03.1999r. k. 250
- pismo (...) w S. z dn. 14.09.2001r. k. 251-252
- notatka służbowa z dn. 22.09.2001r. k. 253
- pismo (...) w S. z dn. 27.09.2001r. k. 254-255
- pismo powódki z dn. 02.10.2001r. k. 256-257
- pismo powódki z dn. 15.10.2001r. k. 258
- pismo powódki z dn. 28.01.2002r. k. 259
- pismo (...) w S. z dn. 05.02.2002r. k. 260
- pismo powódki z dn. 14.02.2002r. k. 261
- pismo powódki z dn. 30.04.2002r. k. 263
- pismo powódki z dn. 29.07.2005r. k. 264
- pismo (...) w S. z dn. 11.08.2005r. k. 265
- zeznania świadka K. T. (1) k. 350.v-351
- zeznania świadka A. I. (1) k. 891-892

Na przedpolu S. nad rzeką I. i jej dopływami zbudowano system hydrauliczny– jazy, pompownie i wały, którego poszczególne elementy oddziałują na siebie i dla którego to systemu powinna być opracowana jedna instrukcja gospodarowania wodą. W 2008r. brak było tego typu instrukcji.

Część tego systemu tworzą m.in: wybudowana w 1988r. przepompownia W., której zadaniem jest odprowadzanie wody z zawala, wału wzdłuż rzeki I., jazy w S., K., Ż..

(...) ten został opracowany w ten sposób aby przy przepływach większych od $30 \text{ m}^3\text{s}^{-1}$ woda przelewała się przez wały na tzw. zawale.

dowód: opinia Instytutu (...) we W. z dn.

25.07.2012r. k. 1396-1399

W okresie co najmniej do początku kwietnia 2008r. urządzenia melioracji podstawowej (zastawy, przepusty, rowy) powódki były dobrze utrzymane.

dowód:

- zeznania świadka J. S. k. 787v.-788v.
- zeznania świadka T. Ż. k. 890v.-891

Od 07.04.2008r. na terenach powiatu (...), (...) i (...) w Województwie (...) wystąpiły opady deszczu i śniegu.

Opady te były na tyle znaczące, iż pracownicy w/w Spółdzielni już od dnia 07.04.2008r. rozpoczęli monitorowanie poziomu opadów i poziomu wód w okolicach pól i łąk Spółdzielni.

Pracownik w/w Spółdzielni (...) odnotował wówczas: iż w dn. 07.04.2008r. spadło 30 mm śniegu, 09.04.2013r. spadło 10 mm deszczu, 10,11 i 14.04.2008r. bez opadów, 15 i 16.04.2013r. opad po 10 mm.

Wyniki te skontrolował inżynier K. T. (1), skonfrontował z informacjami z Instytutu (...) i uznał je za zbliżone.

Ponadto K. T. (1) na polecenie zarządu Spółdzielni przygotowywał „Opis przyczyn niedostatecznego odpływu wód po opadach” w pierwszych tygodniach kwietnia 2008r. załączając do tej opinii fotografie.

Pracownicy Spółdzielni nie badali stanu nasączenia gleby i możliwości odprowadzenia wód.

dowód:

- zeznania świadka K. T. (1) k. 350.v-351

- opinia K. T. z fotografiami k. 293-349

- informacja metereologiczna i hydrologiczna Instytutu (...) Oddział w P. z dn. 12.04.2010r. k. 552-555

W dniach 7 i 8 kwietnia wystąpiły bardzo duże opady mokrego śniegu, które zerwały linię energetyczną- wskutek tej awarii całe miasto S. i okolice były pozbawione prądu. Wielkość opadów w ciągu doby była większa, niż średnia miesięczna z wielolecia.

W dniu 08.04.2008r. zaprzestano pracy przepompowni w stacjach przepompowni W. i W.. Przyczyną awarii przepompowni było zerwanie linii elektrycznej na skutek rozpułchnienia gruntu od opadów oraz wiejących wiatrów.

W tym czasie (...) nie dysponował alternatywnym (innym niż na energię elektryczną) źródłem zasilania przepompowni W..

Wówczas (...) w S. na monity i przy pomocy Spółdzielni podjął próbę naprawy uszkodzonych linii energetycznych, aby przywrócić pracę przepompowni W.. Na tą okoliczność (...) z dniem 11.04.2008r. przekazał na rzecz wykonawcy PPHU (...) A. K. (1) teren przepompowni W., który przed przekazaniem placu był na tym terenie.

Podnoszący się poziom wody w okresie 13-15 kwietnia 2008r. uniemożliwił dalsze prowadzenie prac mających na celu naprawienie zerwanej linii elektrycznej doprowadzającej prąd do przepompowni W. w dniu 18.04.2008r. prace zostały oficjalnie przerwane z uwagi na zupełne zalanie terenu przepompowni wodą.

dowód:

- zeznania świadka K. T. (1) k. 350.v-351

- zeznania świadka K. M. (1) k. 351v.-352

- zeznania świadka K. W. k. 352-i v.

- zdjęcia k. 365-366

- protokół przekazania terenu z dn. 11.04.2008r. k. 371 to samo k. 561

- zeznania świadka J. S. k. 787v.-788v.

- zeznania świadka Z. M. k. 789v.-790

- zdjęcia k. 577-580

- zeznania świadka A. K. (1) k. 888

- zeznania świadka T. P. (1) k. 889- 890

- umowa z dn. 11.04.2008r. z PPHU (...) A. K. (2) k. 371

- zezna świadka Z. K. k. 413v.-414

- umowa dla PPHU (...) z dn. 09.04.2008r. k. 556

- zdjęcia k. 577-580

- zeznania świadka A. S. k. 884

- pisemna opinia z dn. 15.03.2011r. biegłego sądowego z zakresu melioracji wodnej, gospodarki

wodnej, ochrony (...) k. 1011-1072

-ekspertyza Instytutu (...) k. 552-55

(...) w S. w dn. 10.04.201r. zlecił Z. K. w trybie awaryjnym (po spływie z terenu wielkiej wody) wykonanie robót na rzece I. S. i „polder” W., poprzez usunięcie wywrotów z koryta rzeki I. ul. (...), usuwanie zatorów z gałęzi trzciny i innych przeszkód, rozkop wału nr 4 oraz grobli przy rowie T., odtworzenie wału nr 4 i grobli do stanu pierwotnego.

dowód: pisemne zlecenie pozwanego z dn. 10.04.2008r. k. 557

W dniu 10.04.2008r. na jazie w S. I. km. 58-058 użytkowanym przez M. K. awarii uległa jedna z trzech podwójnych zasuw (obok dwóch pojedynczych, łącznie 8 zasuw) w ten sposób, iż została ona otwarta jedynie częściowo. Wówczas M. K. zawiadomił o w/w awarii zasuw (...).

Do tego czasu do obowiązków M. K. nie należało obserwowanie stanu alarmowego poziomu przepływających wód (był zamontowany punkt orientacyjny, a nie łąta wodowskazowa) a jedynie stanu piętrzenia wody na potrzeby elektrowni.

Do tego czasu do obowiązków M. K. nie należało zapisywanie jakie zasuw są otwierane.

(...) od ok. 14.04.2008r. poszukiwał wykonawcy do naprawy w/w jazu i ok. 17.04.2008r. podjął czynności kontrolne na okoliczność zgłoszenia awarii zasuw na jazie w S.. Do naprawy uszkodzonej zasuw przystąpiono 20.04.2008r.

Od 25.04.2008r. do 12.05.2008r. zamknięte były dwa przęsła jazu.

Po zalaniach z okresu kwietnia 2008r. na w/w jazie zamontowano dolną łątę wodowskazową do pomiaru poziomu przepływających wód. Górna była i jest. W okresie od kwietnia co najmniej do lipca 2008r. w/w przepompownia nie posiadała ważnego pozwolenia wodnoprawnego.

dowód:

- operat wodnoprawny z lipca 2004r. k. 728-753

- instrukcja gospodarowania wodą k. 761-780

- zeznania świadka M. K. k. 789 i v. , 790

- zdjęcia k. 817-819

- oferta z dn. 14.04.2008r. k. 558

- zeznania świadka A. S. k. 884-585

Z dniem 14.04.2008r. z uwagi na sytuację powodziową w powiecie (...) Starosta tego powiatu powołał S. Kryzysowy.

dowód:

- komunikat S. Kryzysowego z dn. 15.04.2008r. k. 83

Protokołem z dn. 14.04.2008r. komisja w składzie m.in.: T. D., M. G. z ramienia (...) Zarządu Melioracji i (...) Oddziału w P., stwierdziła, iż w trakcie przeglądu jazu na rzece M. (km 5+120) stwierdzono: otwarcie tylko jednego przęsła jazu i zator poniżej jazu ze złamanego drzewa. W/w komisja zaleciła: otwarcie drugiego przęsła jazu, usunięcie zatoru poniżej jam, umocnienie przyczółka ulotowego, usunięcie roślinności z w/w przyczółka.

dowód:

- protokół z przeglądu jazu na rzece M. km 5+120 z dn. 14.04.2008r. k. 372

Pismami z dn. 17, 18, 21 i 22.04.2008r. Spółdzielnia Spółdzielcza (...) w W. poinformowała Marszałka i Wicemarszałka Województwa (...), Wojewodę (...) i (...) Zarząd Melioracji i (...) w S. oraz w S., Starostę Powiatu S., Prezydenta Miasta S., Wójta Gminy S., D., W., P., S. iż 3000 ha gruntów Spółdzielni jest zalanych, niszczone są drogi, wały, linie energetyczne, zasiewy, użytki zielone, urządzenia melioracji szczegółowych.

dowód: pisma powódki z dn. 17 i 18, 21, 22.2008r. k. 99 – 111

Od dnia 18.04.2008r. po zalaniu terenu przepompowni W. (...), w tym J. S. ówczesny zastępca dyrektora (...) oraz Z. M. ówczesny inspektor do spraw przepompowni melioracyjnych, wobec okoliczności wyrównania się poziomu wody w rzece i na zalanych terenach ponad koronę wałów przeciwpowodziowych nie widzieli sensu uruchamiania przepompowni W. do czasu, aż woda nie zacznie opadać poniżej poziomu korony zalanych wałów przeciwpowodziowych, aby można było ją przepompowywać na stronę o niższym stopniu poziomu wody.

dowód:

- zeznania świadka J. S. k. 787v.-788v.

- zeznania świadka Z. M. k. 789v.-790

- zeznania świadka A. S. k. 884-585

W dniu 21.04.2008r. na zebraniu powiatowego komitetu kryzysowego w S. Prezes Spółdzielni Ż. i K. T. (1) alarmowali, iż przepompownia w W. nie działa.

Na tą okoliczność była również prowadzona dalsza korespondencja.

niesporne, a ponadto dowód:

- zeznania świadka K. T. (1) k. 350.v-351

Kolejne spotkanie odbyło się w dn. 25.04.2008r. na którym byli przedstawiciele powódki (prezes, wiceprezes i główny specjalista) oraz zarząd Melioracji, którego reprezentował między innymi zastępca dyrektora (...) J. S. i kierownik oddziału terenowego (...). Rozmowy dotyczyły stanu zagrożenia: zalanych łąk powódki, przepompowni W. oraz uszkodzonego jazu w S.. Po spotkaniu J. S. z kierownikiem oddziału terenowego udali się na oględziny zalanych

terenów w okół W.. Wówczas nie mogli się dostać do przepompowni W. z tego względu, iż poziom wody na zalanych terenach był równy z poziomem wody w rzece tworząc jedno lustro wody jak jezioro.

dowód:

- pismo pozwanego z dn. 29.04.2008r. k. 112

- zeznania świadka J. S. k. 787v.-788v.

A. W. w kwietniu 2008r. rozpoczęła rozmowy z podmiotami zajmującymi się wyceną szkód rolniczych i w zakresie hydrologii na okoliczność ustalenia przyczyn zalania , stagnowania wody i poniesionych strat.

Wówczas w kwietniu 2008r. rzeczoznawcy majątkowi Z. S. i Z. P., będący z wykształcenia inżynierami rolnictwa, usiłowali wizytować zalane uprawy Spółdzielni, lecz z uwagi na to, iż znajdowały się one pod lustrem wody, (począwszy od upraw w P. koło C. do S.), odstąpili od lustracji.

Zalane tereny wokół przepompowni W. od strony rzeki I. i Kanału R. 21.04.2013r. wizytował również W. B. -pracownik Politechniki (...) przygotowujący się do sporządzenia na rzecz Spółdzielni analiz dotyczących przyczyn zalania i zalegania wody na polach Spółdzielni.

Z. S. i Z. P. od 05 maja 2008r. gdy woda opadła (oprócz rejonów W.) rozpoczęli lustrację upraw powódki sporządzając na tą okoliczność opinie, do których ponadto załączali mapy geodezyjne z zaznaczeniem działek, należących do Spółdzielni, na których według nich powstały straty.

W tym okresie lustrwane uprawy były grząskie do tego stopnia, iż nie było możliwości wjechania na nie ciężkim sprzętem, a ponadto woda stagnowała na polach w postaci „oczek wodnych”. Natomiast w okolicach przepompowni W. nadal zaobserwowali wysokie lustro wody z widoczną koroną wałów

Z racji posiadanego wykształcenia inżynierskiego rolniczego w/w rzeczoznawcy majątkowi rozpoznawali rodzaj zalanych upraw typu rzepak, pszenica i inne. Pomiary w terenie zostały dokonane z dokładnością do 5%.

Na początku maja 2008r. woda w okół „polderu” W. zaczęła na tyle opadać, iż uwidoczniła się korona wałów. Około 5 maja 2008r. poziom wody po stronie rzeki opadł na tyle, iż pracownicy (...) rozkopali w sposób kontrolowany wał przeciwpowodziowy, aby woda z zalanych pól Spółdzielni z „polderu” W. spływała grawitacyjnie do Kanału R..

Jeszcze w dniu 06.05.2008r. w W. lustrujący te tereny W. B. widział zalegającą wodę na polach.

W dniu 07.05.2008r. nastąpiło otwarcie zasuw przy przepompowni w W. do grawitacyjnego spływu wód do rzeki I..

dowód:

- zeznania świadka J. P. (1)

- Opinie I – VI w tym wyciągi z opinii k. 142-147

- zeznania świadka W. B. k. 417-416

- zeznania świadka Z. S. k.582v.-583

- zeznania świadka Z. P. k. 583-584

- zeznania świadka Z. M. k. 789v.-790

- zeznania świadka A. S. k. 884-585

- zdjęcia k. 863

Pompy w przepompowni W. na zlecenie (...) w S. z dn. 07.05.2008r. zostały podłączone 09.05.2008r. poprzez dowieszenie ruchomego agregatu prądotwórczego.

dowód:

- zeznania świadka K. T. (1) k. 350.v-351

- zlecenie z dn. 07.05.2008r. k. 559

- zeznania świadka Z. M. k. 789v.-790

- zeznania świadka A. S. k. 884-585

Na dzień 12.05.2008r. na przepompowni W. była umieszczona tablica z napisem (...) S. „o” wód 20 m.n.p.m.”.

dowód: zdjęcia k. 864

Dnia 15.05.2008r. Spółdzielnia Spółdzielcza (...) w W. ustaliła ostateczne warunki i zakres opinii na okoliczność „Analizy i oceny przyczyn i skutków powodzi w rejonie W. nad I.” z Fundacją Na Rzecz (...)”, na łączną kwotę 125.000 zł plus VAT .

W/w analizę sporządził prof. dr hab. inż. W. B..

Spółdzielnia pierwszą ratę na poczet ceny w/w umowy wpłaciła w dn. 05.08.2008r. na kwotę 61.000 zł, a w dniu 28.11.2008r. kwota 91.500 zł

Przy sporządzaniu powyższej opinii współdziałało z w/w Fundacją Biuro (...) nieruchomości (...) w S. Z. S. i Z. P., każdy z osobna za wynagrodzeniem 18.910 zł

dowód:

- umowa k. 128 -131

- potwierdzenia przelewu k. 132, 134 , 135, 137, 138

- faktury k. 133, 136, 269

- analiza „Przyczyny i skutki powodzi w rejonie W. nad I.” ze zdjęciami k. 204-210

Przyczynę powodzi w dorzeczu I., M., G. i K. stanowiły intensywne opady które wystąpiły od 07.04.2008r. przekraczając średnie normy z wielolecia.

Przelewania się w/w rzek z ich koryt nastąpiło ok. 13.04.2004r.

Odpływ wód z pól utrudniało uszkodzenie jazu w S. (brak otwarcia wszystkich zasuw), na skutek czego woda przelewała się większym natężeniem przez wały, w tym z uwagi na wybudowane tzw. przelewy dla ochrony miasta S. i brak zapasowego agregatu prądotwórczego dla przepompowni w W..

Wały I. mają IV klasę i zostały wybudowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wyrwa pod mostem użytkowanym przez Spółdzielnię nie miała wpływu na rozmiar zalania i okres jego utrzymywania się. Na skutek powodzi wały w okolicy przepompowni W. nie zostały przerwane, poza wyrwą pod mostem użytkowanym przez Spółdzielnię, która nie miała wpływu na zalania i stagnowanie wody.

dowód:

- załącznik do pozwu „Analiza i ocena przyczyn i skutków powodzi w rejonie W. nad I.” Etap I, czerwiec 2008r.
- załącznik do pozwu „Ekspertyza rzeka I. – S.- (...) km 57-400” z listopada 2011r.;
- załącznik do pozwu projekt budowlany aktualizacja z września 1998r. M. Ż.
- załącznik do pozwu projekt budowlany z 1997r. W.Z.
- załącznik do pozwu „Analiza i ocena przyczyn i skutków powodzi w rejonie W. nad I.” Etap II, listopad 2008r
- decyzja z dn. 01.12.2005r. k. 30-35
- wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dn. 05.01.2006r. sygn. akt (...) Sa /Sz 989/05 k. 38- 53
- zdjęcia k. 55-82
- pismo pozwanego z dn. 29.04.2008r. k. 112
- ekspertyza wpływu piętrzenia wody wyciąg jak na k. 403 i załącznik
- pismo Regionalnego Zarządu Gospodarki wodnej w S. z dn. 22.07.2008r. k. 406-408
- protokół nr (...) z corocznej kontroli obiektu budowlanego z dn. 18 i 16 .10.2007r k. 419-421, 431-433
- protokół nr (...) z corocznej kontroli obiektu budowlanego z dn. 27.10 i 11.2008r k. 422-424, 428-430, 434-436
- protokół przekazania z dn. 29.12.1970r. k. 485-488
- „Przepisy techniczne jaki powinny odpowiadać obiekty inżynierskie i urządzenia techniczne gospodarki wodnej w zakresie budownictwa hydrotechnicznego” zarządzenie nr 14 Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej Dz.Bud. nr 3, poz,23. k. 709-724
- książka obiektu budowlanego W. I k. 505-501
- spis odczytów z dn. 09.05.2008r. k. 529 -530
- umowa użyczenia (...) z dn. 20.02.2007r.z załącznikiem k. 534-537
- decyzja z dn. 30.09.1998r. k. 538
- decyzja z dn. 17.06.2002r. k. 539
- decyzja z dn. 24.01.2007r. k. 544-548
- odczyty wodowskazów punkt S. k. 575-576
- zeznania świadka A. S. k. 584-585
- operat wodnoprawny z lipca 2004r. k. 728-754

- operat wodnoprawny z lipca 2004r. k. 760-780
- zdjęcia k. 817-819, 863-864
- prywatna opinia „Studium ...” z 2003r. k. 865-869
- protokół z wykonania prac melioracyjno-konserwatoryjnych z dn. 15.11.2007r. k. 885
- - protokół z wykonania prac melioracyjno-konserwatoryjnych z dn. 24.10.2006r. k. 886
- protokoły prac melioracyjnych k. 1031-1032
- pisemna opinia z dn. 15.03.2011r. biegłego sądowego z zakresu melioracji wodnej, gospodarki wodnej, ochrony (...) k. 1011-1072
- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego S. P. (1) z dn. 15.05.2011r. k. 1311-1113
- dowody ze zdjęć k. 1409-1410
- decyzja nr 234/2001 z dn. 16.07.2001r. k. 1433-1434
- decyzja nr 376/2001 z dn. 17.12.2001r. k. 1435
- decyzja z dn. 25.02.2002r. k. 1436-1439
- decyzja z dn. 27.02.2002r. k. 1440- 1441
- opinia Instytutu (...) we W. z dn. 25.07.2012r.
k. 1396-1399

Spółdzielnia Spółdzielcza (...) w W. wezwaniem do zapłaty z dn. 08.07.2008r. wezwała Wojewodę (...) do zapłaty kwoty 4.241.100 zł tytułem strat wywołanych niedostatecznym odpływem wód powodziowych z gruntów Spółdzielni w okresie po 08.04.2008r.

Następnie w/w Spółdzielnia wezwała Skarb Państwa – Marszałka Województwa (...) Zarząd Melioracji i (...) w S. do zapłaty kwoty 3.241.420 zł z uwagi na szkody powstałe z pozostawianiem wód po powodzi na jej ternach .

dowód:

- wezwanie do zapłaty z dn. 08.07.2008r. k. 139- 142
- pismo (...) Urzędu Wojewódzkiego z dn. 15.07.2008r. k. 148
- wezwanie do zapłaty z dn. 11.08.2008r. k. 149
- zwrotne potwierdzenie odbioru k. 150

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne w całości.

Powódka roszczenie wywodzi z faktu długookresowego stagnowania wody na polach uprawnych i łąkach powódki, po wystąpieniu na początku kwietnia 2008r. zjawisk meteorologicznych w postaci intensywnych opadów śniegu i deszczu skutkujących zalewaniem wodą pól powódki wodami z rzek: I., M., K. i G..

Spór sprowadzał się do następujących kwestii:

- czy pozwany ponosi odpowiedzialność za zaniechania w zakresie właściwej gospodarki urządzeń melioracyjnych oraz wód lądowych rzek: I., M., K. i G., skutkujące długookresowym stagnowaniem wody na polach uprawnych powódki w okresie od kwietnia do czerwca 2008r.;

- czy na tle w/w okoliczności powódka doznała szkody, jeżeli tak to czy szkoda powstaje w związku z działaniami pozwanego i w konsekwencji co do wysokości szkody.

Legitymacja bierna pozwanego wynika z art. 11 ust. 4 Prawa wodnego w zw. z § 1 pkt. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17.12.2002r. w sprawie śródlądowych wód powierzchniowych lub ich części stanowiących własność publiczną Dz.U.2003.16.149. w zw. z załącznikiem nr 3 „Śródlądowe wody powierzchniowe lub ich części, stanowiące własność publiczną, zaliczone do wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, w stosunku do których wykonywanie uprawnień Skarbu Państwa powierza się marszałkom województw”, z których wynika w województwie (...) w gestii marszałka województwa jest wykonywanie uprawnień Skarbu Państwa w stosunku do rzek: K., I. i G.. Mieć jednak należało na uwadze, iż uchwałą nr XXX/355/06r. Sejmiku Województwa (...) z dn. 19.06.2006r. został utworzony (...) Zakład (...) w S. który w myśl § 4 ust. 1 pkt. 1, ust. 11 i ust.17 nadanego na rzecz tego organu statutu wykonuje w imieniu Województwa (...) i Marszałka Województwa zadania z zakresu administracji rządowej i samorządowej, określone w ustawie z dn. 11.07.2001r. – Prawo wodne Dz.U. z 2005r. nr 239 poz. 2019 ze zm. i ustawy z dn. 05.06.1998r. o samorządzie województwa (Dz.U. z 2001r. nr 142 poz. 1590 ze zm), w tym wykonuje prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa o średnim przepływie z wielolecia niższym od 2,0 m³ w przekroju ujściowym oraz do wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy oraz innych wód wymienionych w przepisach wykonawczych Prawa Wodnego – art. 11 ust. 1 pkt. 2, lit.b w zw. z ust. 1 pkt. 4 zdanie ostatnie oraz ust. 2 i 3.”. Ponadto zgodnie z ust. 11 ma za zadanie utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych (art. 75) i zgodnie z ust. 17 ochronę przed powodzią w zakresie wynikającym ze studium ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałaniu suszy (art. 81). Wymaga zauważenia, iż art. 1 pkt. 24 noweli z dn. 05.01.2011r. o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz innych ustaw Dz.U.2011.32.159 (która to nowela zgodnie z jej art. 25 weszła w życie z dniem 18.03.2011r.) uchylono w całości dział V obejmujący art. 81 Prawa wodnego i zamiast tego dodano działy Va i Vb obowiązujące do chwili wydania niniejszego rozstrzygnięcia.

W myśl art. 21 Prawa wodnego ust. 1. Utrzymywanie wód stanowi obowiązek ich właściciela. 2. Obowiązek utrzymywania tworzących brzeg wody budowli lub murów niebędących urządzeniami wodnymi należy do ich właścicieli, a w kosztach utrzymania tych budowli lub murów właściciel wody uczestniczy proporcjonalnie do odnoszonych korzyści. Podziału kosztów dokonuje, w drodze decyzji, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego.

Jak stanowi art. 22 Prawa wodnego ust. 1, utrzymywanie śródlądowych wód powierzchniowych oraz morskich wód wewnętrznych polega na zachowaniu lub odtworzeniu stanu ich dna lub brzegów oraz na konserwacji lub remoncie istniejących budowli regulacyjnych w celu zapewnienia swobodnego spływu wód oraz lodów, a także właściwych warunków korzystania z wód.

Ponadto jak wynika z art. 26 Prawa wodnego do obowiązków właściciela śródlądowych wód powierzchniowych należy: 1)zapewnienie utrzymywania w należyтым stanie technicznym koryt cieków naturalnych oraz kanałów, będących w jego władaniu; 2)dbałość o utrzymanie dobrego stanu wód; 3) regulowanie stanu wód lub przepływów w ciekach naturalnych oraz kanałach stosownie do możliwości wynikających ze znajdujących się na nich urządzeń wodnych oraz warunków hydrologicznych; 4) zapewnienie swobodnego spływu wód powodziowych oraz lodów; 5) współdziałanie w odbudowywaniu ekosystemów zdegradowanych przez niewłaściwą eksploatację zasobów wodnych; 6)umożliwienie wykonywania obserwacji i pomiarów hydrologiczno-meteorologicznych oraz hydrogeologicznych.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż w rozpoznawanej sprawie (...) w S. działa jako organ Marszałka Województwa (...), Marszałkowi zaś z kolei powierzono wykonywanie uprawnień Skarbu Państwa, wykonującym je w zakresie administracji rządowej, co przesądza o istnieniu legitymacji biernej.

Podstawę prawną żądania powódki stanowi art. 417 k.c. zgodnie z którym Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna odpowiadają za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Wymaga bowiem wskazania, iż wykonywanie obowiązków właścicielskich w imieniu Skarbu Państwa nie należy do sfery szeroko pojętego imperium.

Przepis art. 417 k.c. formułuje następujące przesłanki odpowiedzialności prawnej:

- szkoda musi być wyrządzona przez Skarb Państwa;
- szkoda musi powstać przy wykonywaniu władzy publicznej
- szkoda musi zostać spowodowana niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem
- między działaniem lub zaniechaniem i szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy.

Niezgodne z prawem zaniechanie pozwanego w niniejszej sprawie zostało udowodnione co najmniej w stosunku do gruntów położonych w obrębie W.. Niezgodne z prawem działanie pozwanego to zaniechanie zapewnienia dodatkowego źródła zasilania w przepompowni W.. Jak wyjaśniła to opinia Instytutu (...), zgodnie z rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 20 grudnia 1996r w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane gospodarki wodnej i ich usytuowanie (§ 98) oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska z 20 kwietnia 2007r w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle hydrotechniczne i ich usytuowanie (Dz. U. 86/2007r), pompownie odwadniające i przesyłowe powinny mieć zapewniony dopływ energii elektrycznej z dwóch niezależnych źródeł- drugim źródłem zasilania może być agregat prądotwórczy. Brak agregatu stanowił naruszenie cytowanego przepisu, a więc działanie bezprawne. Biegły P. wskazywał na więcej nieprawidłowości, nie potrafił jednak wskazać sprzeczności zaniechań pozwanego z konkretnymi przepisami, więc to właśnie opinia Instytutu stała się podstawą ustalenia, że jedynym działaniem pozwanego, niezgodnym z przepisami, było zaniechanie zapewnienia źródła zasilania w pompowni (opinia ta wykluczyła niewłaściwą konserwację koryta rzek czy zamknięcie zasuwy w jazie jako działania niezgodne z prawem- szerzej opinie zostaną ocenione poniżej).

O ile kwestie winy, czyli nieprawidłowego zaniechania Skarbu Państwa zostały udowodnione poprzez opinie biegłych, o tyle opinie nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniami organu a szkodą.

Okoliczność ta nie została udowodniona przez powódkę pomimo kwestionowania istnienia związku przyczynowego przez pozwaną. Kwestia braku związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami Skarbu Państwa, a szkodą, była przez pozwanego wyraźnie akcentowana od samego początku niniejszego procesu. Pozwany szedł nawet dalej, podnosząc, że powódka winna była przedstawić mapę z dokładnym oznaczeniem ewidencyjnym określających obszar stagnowania wody, trudno jednak uznać, aby obowiązek dowodowy szedł aż tak daleko, aby rozrysowywać na mapie miejsca stagnowania wody i numery ewidencyjne działek. Tak czy inaczej, wykazując zalany obszar przy pomocy map lub w inny sposób, powódka winna była udowodnić, że z określonych nieruchomości wskutek konkretnych zaniechań pozwanego nie sphywała woda.

Tymczasem powódka podnosi cały szereg różnych przypadkowych okoliczności, np. przewrócone drzewo w korycie jednej z rzek czy brak odmulania koryt niektórych rzek, w żaden sposób nie wykazując na stagnowanie wody na których nieruchomościach miało to wpływ.

Z całą pewnością drzewo w korycie K. nie mogło mieć żadnego wpływu na stagnowanie wody na części pól powódki, ponieważ nie wszystkie nieruchomości leżą wzdłuż rzeki K.. Nie wszystkie nieruchomości, o których powódka pisze w pozwie leżą w obrębie W., i na przykład na stagnowanie wody na polach w okolicach S. czy P. (a więc w dużej odległości od W., bliżej C., aniżeli S.) raczej nie wpływał brak agregatu w przepompowni W.; nawet nie posiadając wiadomości specjalnych trudno to sobie wyobrazić. W niniejszej sprawie brak jest konkretnych dowodów, pozwalających na precyzyjne ustalenie na których polach powódki, położonych wzdłuż koryta jakich rzek, stagnowała woda, jak długo i z jakiej przyczyny. Brak jest zatem ustalenia związku przyczynowego, konkretnie zaś brak dowodów przedstawionych przez powódkę na okoliczność jego istnienia. Sama powódka zauważa, że "co do skutków stagnowania wody na gruncie, powód nie neguje, że w tym zakresie są różne opinie, jak również różne mogą być konsekwencje stagnowania wody, w zależności od stanu faktycznego". Oznacza to, że skutkiem stagnowania wody może być szkoda w wymiarze 100%, 50%, ale również całkowity brak szkody. Wykazanie, że w tym przypadku związek przyczynowy zaistniał z pewnością należy do zagadnień skomplikowanych, ale nie niemożliwych. Wskazywanie powódce możliwych sposobów udowodnienia związku przyczynowego pozostaje jednak poza kognicją Sądu, podobnie jak przeprowadzanie w tym zakresie postępowania dowodowego z urzędu. Powódka nie dostrzegła, że zarówno ustna opinia biegłego P. oraz pisemna opinia Instytutu wskazywały na możliwe obliczenia i pomiary, które pozwalałyby na ustalenie, na których polach woda stagnowała w związku z zaniechaniami pozwanej, lecz tego rodzaju danych powódka nie przedstawiła, zadowolając się, jak się wydaje, tym, że ogólnikowe tezy opinii biegłych były dla niej korzystne, nie wniosła również o przeprowadzenie dowodów, mogących owe obliczenia czy pomiary ustalić.

Powódka wywodziła bowiem odpowiedzialność pozwanej nie z samego faktu powodzi, lecz z tego, że woda nie odpływała z pól powódki, zmieniając zresztą od czasu do czasu stanowisko, aby pod koniec procesu stwierdzić, że chodzi o straty spowodowane "zalewem lub podtopieniem".

Powódka od początku wskazywała w pozwie, że "samo wezbranie i wylanie rzek (...) było spowodowane ponadnormatywnymi opadami deszczu i śniegu w 2008r. Jest to okoliczność bezsporna. Jednak pozwany zgodnie z powyższymi przepisami miał obowiązek zapewnić skuteczne i szybkie odprowadzenie wody z zalanych obszarów" (k. 6). Zmiana stanowiska powódki i wskazanie w piśmie procesowym (k. 1407), że chodzi o odszkodowanie nie tylko za stagnowanie, lecz i za zalanie (w ten sposób, zdaje się, należy interpretować straty spowodowane "zalewem lub podtopieniem"), lecz na okoliczność odpowiedzialności pozwanego za samą powódź nie naprowadzono właściwie żadnych dowodów.

Jest natomiast faktem powszechnie znanym, że w dniach 7-8 kwietnia 2008r intensywne opady mokrego śniegu były tak duże, że zerwały linie energetyczne, powodując paraliż miasta S. i okolic ([http://www.mkm. \(...\) .pl/encyklopedia/bezpradu2008](http://www.mkm. (...) .pl/encyklopedia/bezpradu2008)). Jest również faktem powszechnie znanym, że S. i okolice to tereny narażone na powódź (http://pl.wikipedia.org/wiki/S._Szczeci%C5%84ski) ze względu na położenie przy zbiegu trzech rzek, które w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych przelewają się przez wały.

W ocenie Sądu za sam fakt powodzi strona powodowa nie odpowiada w żaden sposób; a w każdym razie brak miarodajnego dowodu, który mógłby na to wskazywać (trudno również wyobrazić sobie, że w przypadku ponadnormatywnych opadów, przelania się wody przez wały, co widać na zdjęciach i znalezienia się dużego obszaru całkowicie pod wodą mogłoby w jakikolwiek sposób pomóc podniesienie zasuw jazu czy agregat w przepompowni).

Ewentualna odpowiedzialność pozwanej może dotyczyć odpowiedzialności za okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu, a więc za pozostawianie wody na polach i brak odpływu wody z pól w takim terminie, który umożliwiałby powódce uzyskanie plonów. Biegły S. P. (1) w swojej opinii wskazał, że rośliny na gruntach ornych nie znoszą zalewu, ginąc pod wodą, a trawy na użytkach zielonych znoszą zalew nie dłuższy niż 7-10 dni. Logiczne zatem jest wnioskowanie, że szkody na gruntach ornych mogły być spowodowane już przez samo zalanie wodą; i to na stronie powodowej spoczywał obowiązek dowodzenia, że w niniejszej sprawie zalanie wodą gruntów ornych było wyłączną winą pozwanego.

To jednak nie zostało udowodnione, podobnie jak - w zakresie użytków zielonych- powódka nie udowodniła, że podtopienie czy zalanie użytków zielonych (i których) spowodowało szkodę, a więc nie udowodniła, że szkody powstałe w użytkach zielonych spowodowała nie powódź, tylko zwinione przez pozwaną stagnowanie wody. Według opinii biegłego S. P. woda, gdyby cały system hydrologiczny, w tym przepompownia, działał prawidłowo, to woda po tygodniu powinna zniknąć z pól- skoro tak, nie tylko szkody w uprawach, mogące powstać bezpośrednio po zalaniu, mogły zostać spowodowane przez samą powódź, ale również i szkody na terenach rolnych, które mogą powstać już po 7 dniach. W związku z tym, wobec zaakcentowania przez biegłego, że na obszarze, którego spór dotyczy, w różnych enklawach były różne długości zalania lub podtopienia gruntów, należałoby, w celu wykazania związku przyczynowego, ustalić jak długo na poszczególnych gruntach znajdowała się woda, i przez jaki okres jej pozostawanie na gruntach użytkowanych przez powódkę było spowodowane powodzią (w tym przypadku będącą wynikiem koniunkcji warunków atmosferycznych i podatności okolic S. na powódź), a przez jaki okres- zaniechaniem powódki w postaci zaniechania zapewnienia agregatu lub innego, zapasowego źródła zasilania w przepompowni.

Aby mówić o zaistnieniu związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem powódki a szkodą, należałoby udowodnić, że na określonych polach powódki przez określony okres skutek nieprawidłowych działań pozwanego woda stała i nie odpływała. Ta okoliczność, pomimo przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, i to z opinii biegłego jak i opinii I., nie została jednak udowodniona.

Żadna opinia, sporządzona w niniejszej sprawie nie rozgranicza, od kiedy stagnowanie wody przestało być powodzią wskutek ponadnormatywnych opadów (wystąpienie zjawiska powodzi nie było w tym przypadku sporne), a kiedy zaczęło być stagnowaniem wody. Inaczej mówiąc, od kiedy stagnowanie wody zaczęło się utrzymywać wyłącznie jako zjawisko spowodowane zaniechaniami powoda, a nie zjawiskami atmosferycznymi (opinia Instytutu wyraźnie podaje, że teren ten jest terenem zalewowym i dlatego wybudowano tam dwie przepompownie, a więc wskazują na to, że zalewanie jest na terenach objętych żądaniem pozwu zjawiskiem częstym). Nie wiadomo- w związku z niemożnością określenia momentu, kiedy woda nie rozpoczęła naturalnego odpływu z gruntów powódki- czy w tej dacie szkody już powstały, czy też nie. Inaczej mówiąc, nie wiadomo, czy wymakanie roślin spowodowała sama powódź, czy zaniechania pozwanej, które doprowadziły do stagnowania wody.

Opinie biegłych w niniejszej sprawie nie przyniosły odpowiedzi na to pytanie, a powódka okoliczności tej nie wykazała, tymczasem jest to okoliczność z całą pewnością wymagająca wiadomości specjalnych. Biegły S. P. (1) wskazał w swojej opinii ustnej uzupełniającej, że nie jest w stanie ustalić tej okoliczności, ponieważ nie chce przeprowadzać dodatkowych, pracochłonnych obliczeń. Podobne stanowisko zajął Instytut w opinii k. 1382-1386 (pkt 3 i 4), wskazując w konkluzji, że obliczeń nie może wykonać bez danych pomiarowych, których w aktach nie ma. W związku z tym Sąd uznał, że przesłanka zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a szkodą nie została udowodniona przez stronę powodową w niniejszej sprawie, nie znajdując również podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. W tym bowiem punkcie procesu działanie z urzędu, w sytuacji, w której obie strony reprezentowane są przez zawodowych pełnomocników, byłoby naruszeniem zasady równości stron procesu. Poszukiwanie z urzędu materiału dowodowego w postaci bliżej nieokreślonych pomiarów niezbędnych do wykonania obliczeń nie należało bowiem do obowiązków Sądu. Nie wchodziło w niniejszej sprawie w rachubę zobowiązanie powoda do złożenia do akt określonych dokumentów, ponieważ nie wiadomo nawet jakiego rodzaju miałyby to być dokumenty (i czy pomiary, o których mowa w opinii Instytutu, to w ogóle dokumenty), z jakiej daty, przez kogo sporządzone. (...) dowodowa w tym zakresie powinna była zatem pochodzić od powoda. W tej sytuacji uznano, że powód nie udźwignął ciężaru dowodu, tj nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pozwanego a szkodą.

Opinia Instytutu określa bowiem jedynie w sposób ogólny, że stagnowanie wody było spowodowane przerwą w pracy obu przepompowni, ale w dalszym ciągu nie ma możliwości ustalenia, kiedy owo stagnowanie się rozpoczęło i czy szkody nie zostały spowodowane już przez samą powódź. Nie precyzuje również w żaden sposób, których gruntów to dotyczy. Samo zalanie gruntów, tj fakt pozostawiania na nich wody, które powódka udowodniła zeznaniami świadków, to kwestia faktu, ale już zakres zalania, okres stagnowania wody na gruntach i zakres tego stagnowania mogą

być wykazywane wyłącznie poprzez dowód opinii biegłego jako okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Tymczasem opinie nie przyniosły odpowiedzi na podstawowe pytanie i nie wyjaśniły kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, m.in. kwestii związku przyczynowego. Była to okoliczność istotna, o czym szerzej będzie mowa niżej. Powódka nie złożyła również do akt stosownych pomiarów, które umożliwiłyby Instytutowi dokonanie stosownych obliczeń, nie zakwestionowała opinii Instytutu i nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w tej mierze.

Ponadto roszczenie powódki podlegało oddaleniu jako nieudowodnione ze względu na sprecyzowanie na k. 1407, że powódka dochodzi odszkodowania za ewidentne straty, spowodowane zalewem lub podtopieniem, przy czym nie wiadomo, w stosunku do których nieruchomości dochodzi odszkodowania za straty spowodowane zalewem (nie powodzią, przy czym powód w ogóle nie wskazał, co oznacza to pojęcia), a w stosunku do których- za straty spowodowane podtopieniem. Udowodnienie tych okoliczności spoczywało na stronie powodowej. Nie można w niniejszej sprawie ustalić, na którym etapie pozostawania wody na polach powoda doszło do powstania szkody. Powód ograniczył się do wskazania, że "okres zalania wynosił od 1 dnia do ponad 30 dni. Szkody w uprawach rolnych w okresie wegetacji występują już po kilku dniach, natomiast w użytkach zielonych- po kilkunastu dniach"- k. 1407. Oznacza to (jak już zresztą wyżej podawano na podstawie opinii biegłego S. P.) że skoro w niniejszej sprawie wystąpiła powódź o takim zakresie, że woda przelała się przez wały przeciwpowodziowe o wysokości kilku metrów, to już sama powódź mogła spowodować szkody w uprawach w okresie wegetacji, co pośrednio przyznała powódka. Gdyby zaś twierdzenie powódki odnieść do upraw w użytkach zielonych- niezbędne było udowodnienie przez powódkę, że po kilku (jak podawał biegły S. P.) czy kilkunastu dniach (jak wskazywała powódka) odpływ z pól użytkowanych przez powódkę nastąpiłby przed wystąpieniem szkody w uprawach, gdyby działanie powódki było prawidłowe, lub, inaczej mówiąc, że to nieprawidłowe działanie powódki spowodowało brak odpływu z pól i to brak odpływu w czasie, w którym jeszcze szkody nie powstały.

Brak jest również w niniejszej sprawie dowodu na to, czy nawet gdyby pozwany sprowadził zapasowy agregat wtedy ok. 08.04.2008r. to zapobiegłoby to zalaniu przepompowni W. okolicznych pól i stagnowaniu wody na polach.

Jest to istotna okoliczność, bo skoro wystąpiła powódź, istnienie której potwierdził biegły S. P. (1), i skoro woda była wyższa niż korona wałów, to powstaje pytanie, czy przepompownia w ogóle spełniłaby swoją rolę. Tę okoliczność również winien udowodnić powód.

Powód, kwestionując opinię Instytutu co do braku możliwości stwierdzenia, na których nieruchomościach i jak długo stagnowała woda z powodu zaniechań pozwanego, ograniczył się wyłącznie do lakonicznego stwierdzenia, że szkoda jest ewidentna, i nie zawniósł o przeprowadzenie jakichkolwiek dowodów, wobec czego Sąd uznał, że nie udźwignął ciężaru dowodu zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zaniechaniem pozwanego.

Pozwany w niniejszej sprawie zarzucał nie tylko to, że powódka nie wykazała okoliczności posiadania tytułu prawnego do poszczególnych działek obejmujących jej uprawy, a z których wywodzi roszczenie, że nie wykazała okoliczności zalania, stagnowania wody, zakresu tych zjawisk i czasu ich trwania oraz wpływu ewentualnych zaniechań pozwanego na szkodę powódki; ale podnosił również, że powódka nie wykazała powstania szkody co do większości działek, ponieważ nie udowodniła, aby posiadała tytuł prawny do władania nimi.

W ocenie Sądu ten ostatni zarzut okazał się słuszny- powódka tytuł prawny do działek gruntu z których dochodzi odszkodowania wykazała jedynie w nieznaczej części.

Powódka wskazywała, że jej prawa do gruntów uprawdopodobnia dowód w postaci prywatnych dokumentów powódki, to jest dowód z opinii sporządzonych na jej zamówienie przez rzeczoznawców majątkowych Z. P. i Z. S., a dokładniej załączone do tych opinii mapy geodezyjne i zdjęcia, przedstawionych przez powódkę postaci załączników do pozwu. W/w rzeczoznawcy lustrowali zalane tereny od 05.05.2008r. Jak przyznała sama powódka, uzupełniając i zmieniając w tym względzie w toku niniejszego procesu swoje stanowisko w sprawie, na tle numeracji poszczególnych działek oraz ich oznaczenia, z różnych przyczyn w określonych przypadkach (o czym szczegółowo w poniższych rozważaniach) doszło do pomyłek.

Według Sądu dokładne ustalenie na dzień orzekania na jakim tle powstawały przedmiotowe pomyłki nie było już możliwe. Nie wiadomo zatem jakie konkretnie działki, w związku z powstałymi pomyłkami, były lustrwane. Sąd nie ma jednak wiadomości specjalnych do oceny w/w map i sprawdzenia, czy pomimo zmiany numeracji działek ich kształt odpowiada kształtowi na mapie, tym bardziej, iż powódka sama akcentowała, że wobec zalań podczas lustracji w terenie były trudności w identyfikowaniu działek powódki. Nie wiadomo, czy w/w rzeczoznawcy oznaczyli prawidłowo nr działek na załącznikach do opinii, a ponadto mapy do nich dołączone pochodzą z okresu wcześniejszego niż 2008r., więc nie mogą stanowić dowodu prawa własności powódki w dacie powstania szkody. Opinie te w ogóle, jako dokumenty prywatne, do których jedynie dołączono dokumenty urzędowe za okres przed powstaniem szkody, a nie wg stanu na dzień jej powstania, nie mogą stanowić w pełni wiarygodnego dowodu na okoliczność czy powódce do działek gruntu w nich objętych przysługiwał w okresie kwietnia-czerwca 2008r. tytuł prawny, jaka była ich powierzchnia ani zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy powódka poniosła szkodę w uprawach i z jakich przyczyn oraz w jakiej wysokości. Powódka powinna wykazać odpisami z ksiąg wieczystych i np. umowami dzierżawy prawo do gruntów, a nie uczyniła tego, wywodząc, że opinie, do których dołączono mapy geodezyjne są wystarczające.

Nawet gdyby uznać, że opinie Z. P. i Z. S. z dołączonymi mapami geodezyjnymi nadawałyby się w sensie procesowym do wykazania prawa powoda do władania gruntami, wskazać należy, że dokumenty te mają niską wiarygodność. Począwszy od opinii I Z. P. i Z. S. np. dla działek położonych w Gminie C. obręb P., powódka w piśmie procesowym z dn. 09.11.2010r. k. 896-897 przyznała, że nie przysuguje jej tytuł prawny do wszystkich działek objętych tą opinią, to jest jak zaznaczonych na mapie dołączonej do tej opinii lecz wskazywała wyłącznie na trzy umowy dzierżawy działek jak na k. 937-945.

Sąd zauważa zatem, iż z treści przedmiotowych umów dzierżawy wynika, że nie obejmują one tylko spornych działek o numerach: (...) lecz ponadto obejmują działki o innych numerach. Ponadto, iż z treści tych umów wynika, że powierzchnia dzierżawiona została w każdej z tych umów wskazana łącznie dla wszystkich działek objętych daną umową, zatem i dla tych objętych sporem jak i dla tych nieobjętych sporem. Brak jest natomiast jakichkolwiek danych w przedmiotowych umowach wskazujących na powierzchnie poszczególnych spornych działek nr: (...). Wobec powyższego Sąd uznał, iż w przedmiotowych zakresie powódka nie wykazała swojego żądania, z uwagi na brak możliwości merytorycznego zweryfikowania jej twierdzeń w zakresie czy względem spornych działek nr: (...) przysuguje jej tytuł prawny.

Sąd uznał, iż w/w zakresie, to jest co do działek jak ujawnione na mapach w w/w opiniach Z. P. i Z. S. powódka powinna wykazać posiadanie tytułu prawnego, co najmniej w okresie od kwietnia do czerwca 2008r. Sąd miał zatem na względzie, iż powódka przedmiotową okoliczność posiadania w 2008r. tytułu prawnego do działek jak ujawnione na mapach w w/w opiniach prywatnych dowodziła poprzez: wykaz „Władającego działkami” k. 898-928 978-981, 638, 640-702, wyciąg z ewidencji gruntami, umowy dzierżawy i użyczenia, dowody opłat podatku rolnego jak na k. 930-991 jak i poprzez odpisy z ksiąg wieczystych k. 820-862.

W ocenie Sądu znajdujący się w aktach niniejszej sprawy wykaz „Władającego działkami”(k. -) jest niewystarczający, ponieważ w ogóle nie wynika z niego za jaki okres został przedstawiony. Pochodzi on z 2010r. i w związku z tym może dotyczyć nie tylko stanu z 2008r. ale również stanu z 2009r. jak i 2010r.

Uznać zatem należało, iż na potwierdzenie okoliczności wykazanych w tym dowodzie powódka powinna przedstawić wykaz wg stanu z kwietnia –czerwca 2008r. lub jeszcze inne dowody np. odpisy z ksiąg wieczystych, wykazy z ewidencji gruntów, umowy itd. obejmujące ten okres, tym bardziej, iż pozwany kwestionował możliwość wykazania tytułu prawnego do poszczególnych działek na okres 2008r. poprzez dowód z w/w wykazu jako pochodzącego z 2010r. Sąd akcentuje przy tym, iż sporządzone przez powódkę zestawienie z numerami i powierzchnią działek jak na k. 1323-1345 nie potraktował jako dowód w sprawie, lecz jedynie stanowisko strony powodowej niejako „porządkujące” jej twierdzenia w zakresie posiadania tytułów prawnych co do spornych działek. W zakresie obrębów B., D., K., K. i R. dla Gminy D. powyższe rozważania są w dalszym ciągu aktualne. Oświadczenia właścicielki działki K. M. (2), iż oddała tą działkę powódce w 2006r w użytkowanie oraz oświadczenia I. W. k. 947, iż od 2006r. oddała powódce

w użytkowanie działki nr (...) położone w obrębie D., Gmina D.. Ponadto dowód z pisemnego oświadczenia E. B. k. 948 na okoliczność, iż powódka od 2006r. użytkuje jej działkę nr (...) na terenie Gminy D., obręb K., są dalece niewystarczające jako dowód w procesie cywilnym. W sytuacji, w której zawodowy pełnomocnik nie zawniósł o przeprowadzenie stosownego dowodu np. z zeznań świadka, dokumenty prywatne przez niego złożone są dowodem wyłącznie tego, że osoby, które je podpisały, złożyły takie oświadczenie, nie są natomiast dowodem na okoliczności, których oświadczenie dotyczy.

Ponadto jak wynika z załączonego przez powódkę (choć na zupełnie inną okoliczność) odpisu księgi wieczystej KW nr. (...) na k. 820-829 z którego wynika, iż od 1992r. jest właścicielem działek nr (...), w obrębie K. oraz Kw nr (...) k. 830-833 od 2003r. z którego wynika w obrębie K. działki nr (...) które to między innymi działki powódka na mapach (dwie) załączonych do opisu wskazała jako podlegające szkodzie. Te działki zatem z całą pewnością są własnością powódki, ale powódka nie wykazała aby w obrębie K. przysługiwał jej tytuł prawny do działek nr (...) choć zaznaczyła je na mapie opinii Z. P. i Z. S. i są ujawnione w wykazie władających działkami, oprócz działki nr (...)/.

Jak wynika z powołanego już powyżej odpisu Kw nr (...) k. 830-833 w obrębie R. powódka od 2002r. jest właścicielem działek nr (...) oznaczonych na mapie opinii Z. P. i Z. S. jako zalanych. Jednakże to, że powódka odręcznie nakreśliła jakiś granice na działkach nr (...) to zdaniem Sądu spowodowało nieczytelność mapy w tym zakresie, a w konsekwencji wpłynęło na brak wiarygodności. Z tych też przyczyn Sąd udowodnienia tytułu do działek nr (...) nie stwierdził. W zakresie działek w R. oznaczonych na mapach opinii Z. P. i Z. S. i w wykazie władającego działkami, lecz dla których powódka nie wykazała posiadania tytułu prawnego w spornym okresie kwietnia-czerwiec 2008r. tj. dla działek nr (...) również nie udowodniono tytułu prawnego do w/w działek .

W zakresie opinii Z. P. i Z. S. III dla Gminy S. dowód na k. 949 w postaci oświadczenia B. Ś., z którego wynika, że oddał powódce w 1987r. we wsi Ś. działkę nr (...) do użytkowania w zamian przekazania mu innej działki jest, jak wyżej wskazano, niewystarczający dla uznania okoliczności władania działką za udowodnioną. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika na tę okoliczność zawniósł o przeprowadzenie stosownego dowodu np. z zeznań świadka.

W zakresie obrębu W. wymaga wskazania, iż z odpisu Kw nr (...) k. 834-862 wynika, iż obejmuje on niektóre w działek wskazanych na mapie (...) tj. (...) i w tym zakresie powódka tytuł co do działek wykazała, natomiast nie uczyniła tego co do działek nr (...).

W zakresie opinii Z. P. i Z. S. IV dla Gminy S. obręb S. Sąd nie uwzględnił twierdzenia powódki o przysługujących jej prawach właścicielskich. Sąd miał bowiem na uwadze, iż na mapie do (...) IV powódka oznaczyła dwie działki nr (...). Okoliczność władania tymi działkami powódka zdołała wykazać nie tylko poprzez dowód z wykazu władającego działkami, ale również poprzez deklarację jak na podatek rolny za 2008r. k. 956-957 z której wynika wprost, iż dotyczy między innymi w/w działek położonych w S.. Sąd miał jednak zastrzeżenia co do odrębnych nakreśleń powódki na mapie względem w/w działek. Sąd miał bowiem na względzie, iż powódka dla działki nr (...) kolorem żółtym mającym określać straty w zakresie straty pierwszego pokosu zaznaczyła tylko część tej działki, nie wykazując w żaden sposób tak zaznaczonej powierzchni. Sąd akcentuje przy tym, iż poczynione prawdopodobnie przez powódkę odręcznie jakieś linie na tej mapie w ogóle nie mogą być brane pod uwagę jako wiarygodne granice w/w działki. Z analogicznych przyczyn Sąd uznał, iż z uwagi na brak możliwości merytorycznej kontroli do jakiej części powierzchni działki nr (...) powódka skierowała swoje roszczenie odszkodowawcze, to jej twierdzenie w tym zakresie nie może być wiarygodne. Jak wynika bowiem z mapy, powódka tej działki w całości nie oznaczyła, gdyż w dolnym prawym rogu na mapie, przy granicy z działką nr (...), widnieje niezaznaczona część działki nr (...), dla której to powierzchni (jako podlegającej ewentualnemu odjęciu od całkowitej powierzchni działki ujawnionej w wykazie) powódka nie podała żadnych danych o jej powierzchni. Sąd wobec okoliczności, iż powódka w toku postępowania była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie znalazł podstaw aby na tą okoliczność czynić jakieś szacunkowe ustalenia.

W zakresie opinii Z. P. i Z. S. nr V w obrębie 18 M. S. Sąd nie uwzględnił twierdzenia powódki o przysługujących jej prawach do korzystania z działki w całości, gdyż na okoliczność wykazania tytułu prawnego do tych działek powódka

naprowadziła jedynie dowody z opinii prywatnej w/w osób i mapę jak na k. 977 oraz wykaz władającego działkami, które to dowody, jak już wykazały powyższe rozważania, nie są wystarczające.

W zakresie opinii Z. P. i Z. S. VI, dla Gminy W. Sąd co do obrębu D. (pkt. 1) oraz obrębu R. (pkt.5) wskazać należy, iż powódka do opinii VI załączyła mapy dla w/w obrębów. Jednakże z map tych nie wynika, z wylaniem której rzeki czy dysfunkcją innego urządzenia wodnego, za które odpowiada pozwany powódka wiąże szkodę. W ocenie Sądu powszechna wiedza geograficzna w tym względzie nie wystarcza, gdyż pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność podnosząc zarzut, iż pewne szkody powódki w żaden sposób nie wiążą się z wylaniem rzek i stagnowaniem wody na tym tle. Podkreślenia wymaga, iż gdyby powódka wykazała w/w okoliczność, to jej żądanie mogłoby uwzględnione, gdyż z ewidencji jak na k. 898 wynika, że powódce prawo własności przysługuje jedynie do działek nr (...), natomiast działka nr (...) stanowi przedmiot własności Skarbu Państwa. Natomiast opinia VI nie rozróżnia powierzchni upraw dla powierzchni poszczególnych działek, lecz traktuje je zbiorczo dla całego arealu uprawnego w obrębie D.. Z opinii nie wynika więc w wiarygodny sposób tytuł prawny do tych działek. Jednakże powódka uzupełniająco w toku niniejszego procesu powódka przedstawiła mapkę jak na k. 930 wraz załączonymi do niej wypisami z rejestru gruntów jak na k. 931, 932, 933 z których wynika, iż powódka jest od 2007r. (według sygnatury zaewidencjonowania) właścicielem działek w W. obręb D.: nr (...) o pow. 1,24 ha, nr (...) o pow. 1,27 ha, nr (...) o pow. 5,97 ha, łącznie o pow. 8,48 ha.

Natomiast dla obrębu R. (w/w pkt. 5) na terenie Gminy W. żądanie podlegałoby uwzględnieniu w części powódka początkowo oznaczyła działki nr (...), w stosunku to do których powódka nie przedstawiła dowodu na okoliczność, aby przysługiwał jej tytuł prawny do korzystania z gruntów, jednakże następnie powódka w toku procesu przedstawiła aneks jak na k. 934 i załączony do tego aneksu wypis z rejestru gruntów jak na k. 935 oraz mapę jak na k. 936.

W ocenie Sądu z porównania kształtu i posadowienia działek na obu mapach można wywieść, iż dotyczą one tych samych gruntów, dla których zmianie uległa jedynie numeracja. Z mapki i wypisu jak na k. 935 i 936 wynika, że powódce przysługuje tytuł prawny co do działek (...) od 2007r. (za numerem ewidencyjnym). Okoliczności działki nr (...) nie budziły wątpliwości Sądu i w tym zakresie twierdzenie powódki co do posiadania tytułu prawnego zostało uwzględnione w całości, natomiast w zakresie działki nr (...) na mapie na k. 936 powódka nie zaznaczyła całej działki lecz tylko jej część, i jednocześnie nie wykazała jaką powierzchnię ma ten fragment - nie wiadomo zatem, odnośnie jakiej powierzchni tej działki powódka skierowała roszczenie odszkodowawcze.

W ramach ustalenia, że woda stagnowała na w/w polach powódki Sąd oparł się przede wszystkim na dowodzie z zeznań świadków Z. S. i Z. P.- świadkowie zeznali, że w kwietniu 2008r. w ogóle nie mogli wejść na pola jak oznaczone w sporządzonych przez nich opiniach, gdyż lustro wody przykrywało uprawy. Prace nad sporządzaniem opinii rozpoczęli dopiero w dn. 05.05.2008r. a i tak wówczas na polach objętych opinią woda jeszcze stagnowała w postaci mniejszych lub większych „oczek” wodnych i grunt na nich był tak grząski, że nie sposób było wjechać.

W ocenie Sądu zeznania w/w świadków w pełni znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, jednak dowody te są wyłącznie dowodami co do faktu, tj co do tego, że była woda na polach powódki, nie są to jednakże dowody co do tego, czy było to jeszcze zalanie, czy już opóźniony odpływ z pól użytkowanych przez powódkę; zaś samo zaleganie wody na polach powódki w okolicach W. w okresie od ok. 18.04.2008r. do przynajmniej do 07.05.2008r. było w zasadzie bezsporne. Fakt ten wynika bowiem bezpośrednio z okoliczności zalania przepompowni W., kontrolowanego rozkopu wału przeciwpowodziowego na tej wysokości na rzece I. w dn. 05.05.2008r.

Okoliczność tę potwierdza również dowód ze zdjęć jak w dokumentach z obu (...) (...) sporządzonych przez świadka W. B., z których wynika zalanie okolic przepompowni W. od strony obu brzegów rzeki I. jak i od strony Kanału R. 18.04.2008r. i 06.05.2008r.

Wskazać należy również, że w niniejszej sprawie jeśli chodzi o udowodnione zaniechania strony pozwanej, wskazane w opinii Instytutu, to jedynym zaniechaniem, na jakie opinia ta wskazywała był brak awaryjnego zasilania przepompowni.

Zaniechania te dotyczyć mogą wyłącznie rejonu W., bo tylko dla tego terenu działała przepompownia, co z kolei oznacza, że ewentualne zaniechania pozwanej odnosić się mogą jedynie do części działek, przy czym w dalszym ciągu nie wiadomo, których konkretnie. Niewątpliwie opinia nie dotyczyła natomiast części działek położonych np. w obrębie P., czyli pod C., ponieważ niemożliwym jest odpompowanie wody z tego rejonu przez przepompownię pod S., i do oceny tego fakty wystarczy wyłącznie podstawowe wiadomości z zakresu geografii. Opinia ta dotyczy zatem bardzo wąskiego zakresu "działania" przepompowni, a dodatkowych dowodów na okoliczności przesądzające o odpowiedzialności pozwanego strona powodowa nie zaoferowała.

Sąd oceniając dowód z pisemnej opinii Instytutu (...) przy Uniwersytecie (...) we W. znajdującego się jak na k. 1396-1399 uznał, że zasługuje na wiarę w całości.

Żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie tego dokumentu. Sąd, nie mając ku temu wiadomości specjalnych, za opinią przyjął, iż znajdujący się na rzece I. na przedpolu S. system hydrologiczny (rzeki, wały, jazy i pompownie) oddziałuje na siebie i dla prawidłowego zarządzania nim powinna być opracowana jedna instrukcja gospodarowania wodą zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dn. 17.08.2006r. Dz.U. nr 150, z 23.08.2006r. W aktach dokumentu tego nie ma; skoro pozwany tego dokumentu nie przedstawił, to można domniemywać, iż pozwany w tym zakresie nie wykazał swojego stanowiska w sprawie, aby w/w system hydrologiczny był w pełni pod jego kontrolą. Jednak z opinii Instytutu nie wynika w żaden sposób, aby ten brak pozostawał w związku przyczynowym ze stagnowaniem wody na polach użytkowanych przez powódkę, wobec czego okoliczność tę uznano za indyferentną dla rozstrzygnięcia.

Z opinii wynika, iż w aktach sprawy brak jest dowodów na to, aby pozwany nie dokonywał należytej konserwacji rzek. To z kolei sprzeczne jest z wnioskami biegłego S. P., niemniej jednak żadne zarzuty do opinii w tej części przez żadną ze stron nie zostały zgłoszone. Zarzuty do opinii zgłoszone przez pozwaną są z kolei mało zrozumiałe. Pozwany wygłasza w tych zarzutach określone twierdzenia, nie wiadomo z czego wywodzone, nie powołuje żadnych dowodów na ich poparcie, wobec czego uznano opinię w tym zakresie za niezakwestionowaną; opinia wskazywała na znaczne zakrzaczenie rzek, ale nie wskazywała tej okoliczności jako okoliczności powodującej stagnowanie wody na polach powoda .

Instytut stwierdził także, iż z uwagi na złe ustalenia na okoliczność piętrzenia wody k. 1397 nie może się wypowiadać w tej kwestii (koniecznym jest potwierdzenie położenia bolców), ale o ile w konsekwencji wszystkie ustalenia opinii prywatnej W. B. odnośnie cofki i jej zasięgu oraz wysokości są błędne. Ten wniosek z kolei dyskwalifikuje w części dotyczącej wniosków opinię biegłego P., który opierał się przy wydawaniu opinii na opinii prywatnej W. B., która jako dokument prywatny nie stanowi dowodu w sprawie.

Sąd oceniając dowód z opinii biegłego w zakresie melioracji (...) i ochrony (...) k. 1011-1071 t. VI oraz ustnej uzupełniającej jak na k. 1311-1313 dał wiarę tej opinii w zasadniczej części, tj w takiej, w jakiej nie była sprzeczna z niekwestionowaną (a przynajmniej nie zakwestionowaną skutecznie) przez strony opinią I.. Jeśli chodzi o niezgodne z prawem działania pozwanego które doprowadziły do stagnowania wody, nie bez znaczenia było to, że Instytut, wskazując na konkretnie zaniechania, wykazywał ich bezprawność, wskazując przepisy prawa o charakterze technicznym, które zostały naruszone. Biegły P. tego nie uczynił, dlatego jego opinię w zakresie niezgodności z prawem takich zaniechań pozwanego jak regulacja rzek, brak podniesienia zasuw na jazie itp, zdyskwalifikowano. Zresztą sama opinia pisemna wydaje się mało zrozumiała, często nie wiadomo, czego dotyczą wypowiedziane w niej zdania, nie powołuje się nadto na żadne materiały źródłowe, nie wspominając o przepisach technicznych. Sam biegły wskazał w swojej opinii ustnej, że nie badał, czy istnieje obowiązek posiadania zapasowego agregatu, badał "zaniedbania ogólne", wobec czego jego kategoryczne twierdzenia, zawarte w opinii pisemnej, uznano za niepoparte uzasadnieniem i powołaniem się na stosowne normy. Jego opinia pisemna to właściwie luźny zbiór twierdzeń, nie zawierających uzasadnienia. Brak jest również ustaleń jak daleko sięgała woda w odniesieniu do poszczególnych działek ze wskazaniem przyczyn dla każdej z działek – jeżeli chodzi o powódź i zaleganie wód powodziowych, ponieważ, jak biegły przyznał w opinii ustnej, w ogóle nie ustalał czy i gdzie była powódź, oraz gdzie po powodzi zalegała woda opadowa. I tak, w pkt (część A opinii) 8 opinii k. 1044 biegły przytacza fragmenty decyzji, lecz nie wiadomo, w jaki

sposób wpływa to na niniejszą sprawę- brak jest konkluzji biegłego. To samo -czyli zarzut braku konkluzji- dotyczy pkt 1 do 8 opinii, pkt 11, 12, 14 opinii- nie wiadomo, na jaką okoliczność biegły poczynił te ustalenia. To samo dotyczy np. Odpowiedzi 2 (k. 1047). Są to cechy, które w znacznym stopniu opinię dyskwalifikują, podobnie jak twierdzenie, że nieotwarcie zasuwu jazu miało wpływ na zaleganie wody (k. 1312) i jednocześnie wskazanie, że ustalenie o ile szybciej woda spłynęłaby przy otwartych zasuwach (k. 1311 v) wymaga przeliczeń hydraulicznych, których biegły nie wykonał.

Biegły wyjaśnił natomiast wiarygodnie w opinii uzupełniającej na rozprawie kwestie ogólne; na czym polega powódź, a na czym stagnowanie wody, jak wygląda powódź na terenach nizinnych, a więc takich, jak tereny, których pozew dotyczy, wskazał, że na powódź i na stagnowanie wody miało wpływ kilka czynników- w tym zakresie należy oprzeć się na opinii biegłego. W pozostałej części, również w tej, w której biegły bezkrytycznie przyjmuje ustalenia prof. B. z opinii prywatnej, opinii należy odmówić wiarygodności, podobnie jak co do braku odmulania rzeki- nie wiadomo, w jaki sposób ustalono tę okoliczność, skoro opinia Instytutu wskazuje, że brak jest w aktach danych, umożliwiających jej ustalenie i nie została zakwestionowana, należało oprzeć się na drugiej z tych opinii.

Z kolei opinia Instytutu, choć nieco lakoniczna, prezentuje zupełnie inny styl - syntetycznie sformułowane odpowiedzi na pytania, zawierające stosowne uzasadnienie oraz powołanie przepisów, na naruszenie których przez pozwanego wskazuje opinia.

Zarzuty pozwanego do tej opinii stylistycznie zbliżone są do opinii biegłego P.- są to urywane fragmenty przemysłów, bez łączącej je konkluzji.

Powód z kolei zwracał uwagę na to, że opinia Instytutu jest niepełna "biegły nie odpowiedział na pytania "na których z działek wykorzystywanych przez powoda, a objętych żądaniem pozwu i przez jak długi okres...." oraz "biegły nie odpowiedział również w pełni na pytanie "o ile stagnowanie wody po powodzi na nieruchomości powoda wynikało z niewłaściwej konserwacji dna rzek należy wskazać jakich rzek i jakich nieruchomości dotyczyło (...)", ograniczając się do zwrócenia uwagi na znaczące zarastanie koryta roślinnością". Wydaje się jednak, że umknęła powodowi ta kwestia, że opinia negatywna też jest opinią. Biegli nie pominęli tych okoliczności- wskazali jedynie, że na podstawie materiału dowodowego nie da się tego ustalić. W odpowiedzi na pytanie co do niewłaściwej konserwacji dna rzek biegli wskazali "w dostarczonych materiałach nie ma szczegółowych informacji na temat stanu koryta rzeki". Są tylko wzmianki, że wykoszono skarpy, na brzegach zalega materiał wydobyty z koryta rzeki- są to bardzo ogólne informacje. Dla właściwej oceny niezbędne są porównania przekrojów poprzecznych koryta i doliny oraz profili podłużnych wykonanych w różnych okresach". To oznacza że opinia wskazuje, że materiał dowodowy nie pozwala na ocenę, czy dno rzeki było konserwowane i wskazuje, jakie dowody potrzebne są do oceny tego faktu. To samo dotyczy pytania 3 i 4 czyli na których z działek wykorzystywanych przez powoda a objętych żądaniem pozwu stagnowała woda. Biegły wskazuje, że nie ma dostępu do informacji, co oznacza, że w aktach nie ma materiału dowodowego umożliwiającego odpowiedź na to pytanie.

W niniejszej sprawie opinię sporządzał również biegły sądowy J. Ł. i S. S.; opinie te w świetle stwierdzenia braku związku przyczynowego okazały się nieprzydatne, niemniej jednak, z ostrożności dokonując oceny opinii, wywieść należy, że opinia biegłego sądowego S. S. ze stycznia 2012r. jak na k. 1224-1248 na okoliczność szkody powódki w uprawach nie może być miarodajna dla oceny kwestii spornych z jednej przyczyny, która podważyła prawie w całości przydatność ustaleń dokonanych przez tego biegłego, to jest iż biegły szacował szkody nie badając w ogóle, czy do danych działek powódce przysługiwał tytuł prawny czy też nie, na co in fine swojej opinii zwrócił również uwagę kolejny biegły powołany na tą okoliczność J. Ł.. Z tych też przyczyn Sąd w/w dowodu z opinii biegłego w/w zakresie nie uwzględnił przy wydawaniu rozstrzygnięcia w sprawie; bezprzedmiotowe jest w związku z tym odnoszenie się do polemiki procesowej stron co do tej opinii (k. 1259-1269, 1271-1274).

Sąd oceniając dowód pisemnej opinii z lutego 2013r. biegłego sądowego J. Ł. w zakresie: szacowania szkód i ustalania wartości produkcji w roku jak na k. 1476-1489 dostrzegł, iż biegły potwierdził możliwość ustalenia zakresu i wysokości szkody doznanej przez powódkę na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd nie posiada wiadomości specjalnych na okoliczność powyższego uznania biegłego i weryfikacji poprawności wyliczeń biegłego, w

tym w zakresie zastosowanych wskaźników i ich wielkości. W tym więc zakresie Sąd zdał się wyłącznie na wiadomości specjalne posiadane przez w/w biegłego i uznał, co do zasady, same obliczenia biegłego za prawidłowe.

Niemniej jednak dziwić musi fakt oceny wysokości szkody w przypadku, w którym nie wiadomo, od kiedy stagnowanie wody przestało być powodzią wskutek ponadnormatywnych opadów (wystąpienie zjawiska powodzi nie było w tym przypadku sporne), a kiedy zaczęło być stagnowaniem wody. Trudno również wyobrazić sobie, że oceny wysokości szkody w pełni, prawidłowy sposób można dokonać w sytuacji, w której nie wiadomo- w związku z niemożnością określenia momentu, kiedy woda nie rozpoczęła naturalnego odpływu z gruntów powódki- czy w tej dacie szkody już powstały, czy też nie. Także i ta opinia z tej przyczyny jest mało przydatna w niniejszej sprawie.

Wskazać należy, że część zagadnień jest w świetle w/w opinii obojętna dla rozstrzygnięcia. Jest to m.in osiadanie terenów torfowych w rejonie W., w którym można upatrywać wpływu na gospodarkę wodną, ale nie na roszczenie pozwu, podobnie jak kwestia tego, czy wały mają charakter letni czy zimowy i kiedy powstały, skoro w rodzaju czy rozmieszczeniu wałów żadna z opinii nie upatruje niezgodnego z prawem zaniechania powoda.

Co do danych zawartych w ekspertyzie Instytutu (...) i (...) dane dotyczące wielkości opadów w porównaniu do wielolecia Sąd uznał za wiarygodne. Wprawdzie ekspertyza ta sporządzana była na zlecenie pozwanej, niemniej jednak sporządzona została nie tylko przez podmiot do tego uprawniony, ale w zakresie wielkości opadów dotyczy sfery nie wiadomości specjalnych, ale faktów. To, jakie w latach przeszłych były temperatury czy opady, należy do kategorii faktów historycznych. Stwierdzenie tych faktów przez odpowiedni Instytut nie pozbawia ich w dalszym ciągu waloru faktów. Z tej przyczyny wielkość ponadnormatywnych opadów ustalono na tej podstawie.

Powracając do kwestii oceny dowodów i dokonując oceny zeznań świadków wskazać należy, że dowody z osobowych źródeł dowodowych miały charakter subsydiarny w niniejszej sprawie; istotne okoliczności, tj fakt pozostawiania wody na polach powódki potwierdziła większość z zawnioskowanych przez powódkę świadków. Zeznania uznano za wiarygodne co do faktów, a nie co do ich oceny

Za wiarygodne uznano zeznania Świadka K. T. (1) k. 350v.-351 na okoliczność, iż na zlecenie zarządu powódki przygotowywał opis przyczyn niedostatecznego odpływu wód po opadach w pierwszych tygodniach kwietnia 2008r. jak na k. 293- 297 wraz załączonymi do tego materiału zdjęciami jak na k. 298-345 i w tym okresie zapoznawał się z rejestracją opadów sporządzaną przez innego pracownika powódki K. W., a w konsekwencji, iż widział utrzymujące się zalania na nieruchomościach powódki (choć nie sprecyzował dokładnie na jakich) do końca kwietnia 2008r. (grunty rolne i pastwiska), a ponadto z okresu kwietnia-czerwiec stan urządzeń melioracyjnych jak w okresach i na zdjęciach jak na k. 298-345.

Zeznania świadka K. M. (1) k. 351v.-352 kierownika Zakładu (...) , którego pola i łąki są położone przy rzekach I. (...) i obejmują obręb K., S., Ś. i W., uznano za wiarygodne na okoliczności jak uwidocznione na dowodach ze zdjęć na k. 59-64 w szczególności, iż woda na tych obszarach utrzymywała się do końca maja 2008r. a na niżej położonych do końca czerwca 2008r., że zerwana została linia elektryczna przy przepompowni, udostępniała sprzęt aby to naprawić lecz podnoszący się poziom wody uniemożliwiała prace elektryczne, że agregat prądotwórczy został dostarczony 09.05.2008r- są to dane znajdujące oparcie w materiale dowodowym m.in ze zdjęć. Natomiast na okoliczność prac wykonanych na zalanych polach przed ich zalaniem oraz późniejszych mających na celu zniwelowanie lub zmniejszenie strat Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka jedynie w zakresie w jakim pokrywają się z dowodem z opinii biegłego. Jeśli chodzi o przyczynę doznanych przez powódkę szkód i ich wysokości, zeznania świadka pominięto, przyjmując, że są to kwestie wymagające wiadomości specjalnych.

To samo dotyczy zeznań świadka K. W. k. 352 i v. - to, jak wyglądały łąki powódki jak na okazanych temu świadkowi dowodach ze zdjęć k. 55,56,59,62-63, ,to, że d 07 do ok. 17 04.2008r. były duże opady i przybrała rzeka I., która przelewając się przez wały zalała pola powódki to w zasadzie okoliczności niesporne; Sąd dał wiarę świadkowi również co do innych okoliczności, na które inni świadkowie zeznawali w podobny sposób- co do tego, że woda na polach powódki utrzymywała się długo, że była awaria linii elektrycznej i dlatego nie działała przepompownia, że zalane były przede wszystkim łąki, że zniszczenia na gruntach ornych były niewielkie. Sąd uznał za wiarygodne także

zeznania świadka K. K. (2) k. 302.v-303 kierownika Zakładu tzw. Sadowniczego, obejmującego między innymi obręb S., K., R., S., S., Ś., co do faktu zalania, rodzaju zalanych upraw, oraz identyfikacji niektórych zdjęć. To samo dotyczy zeznań świadka A. P. k. 353 kierownika Zakładu (...) obejmującego obręb: L., B., S. i P. -uznano je za wiarygodne jedynie ogólnie co do tego, że widział zalania na swoich polach, w tym P. tylko do opadów i to nieznaczne, a nie od wylania rzek, na arealach około 300-308 ha łąk na 605 ha dla Zakładu w B.. W pozostałym zakresie to jest jaki był skutek tych zalań i nakładów potrzebnych do ich usunięcia Sąd zeznania te uznał za nieprzydatne, jako zeznania dotyczące okoliczności wymagających wiadomości specjalnych.

Podobnie było w przypadku świadka P. A. k. 353v. kierownika Zakładu (...) obejmującego obręb: O., D., W. , S., N., C. i R. w obrębie rzeki G. M. i Kanału G. (oświadczenie k. 354v.)- zeznania te uznano za wiarygodne co do tego, że w obrębie R. przy rzece G. gruntów ornych zalanych było ok. 50 ha, że łąk nie zalało na 20 ha woda stała do połowy czerwca (były zresztą zbieżne ze dowodami zdjęć jak na k. 66 oraz k. 72 i 73). Sąd nie brał pod uwagę przy orzekaniu dowodu z zeznań tego świadka na okoliczność przyczyn braku odpływu wody z pól w Zakładzie (...), uznając, iż na tę okoliczność wiarygodny dowód może stanowić jedynie dowód z opinii biegłego. To samo dotyczy zeznań tego świadka na okoliczność rozmiaru szkody materialnej- jej konkretne obliczenie czy weryfikacja wymagają wiadomości specjalnych.

Świadek J. P. (1) k. 354 w okresie kwietnia i maja 2008r. był delegowany w inny rejon i na zalanych terenach powódki był tylko dwukrotnie, a na okazanych mu na rozprawie w dniu 15.04.2009r. zdjęciach jak na k. 55-82, był w stanie rozpoznać jedynie tereny należące do gospodarstwa w W. jak na k. 62,63 i stwierdzić, że poziom wody i rozległość zalania była zbliżona do tego jak w 2001r. W pozostałym zakresie Sąd zeznań tego świadka nie brał pod uwagę, ponieważ świadek zeznawał na okoliczności, które znał z przekazu innych osób.

Sąd zeznania świadka Z. K. jak na k. 413v.-414 uwzględnił w zakresie w jakim świadek ten zeznawał na okoliczności in fine bezsporne dla sprawy tj. okoliczności i przyczyny zalania przepompowni W. aż po tereny R., tak że utworzyło się jedno lustro wody (jak to wskazał świadek: „jezioro”), tym bardziej, iż świadek ten, jako uprawniony do obsługi przepompowni mógł wówczas widzieć stan tych okolic. Skoro świadek ten zeznał, iż nie wizytował innych arealów powódki to zeznania tego świadka w tym zakresie nic nie wniosły do sprawy.

Sąd zeznania świadków Z. P. i Z. S. jak na k. 582v-583 i 583-584 uwzględnił w całości. Sąd miał bowiem na względzie, iż w/w świadkowie (będący z wykształcenia inżynierami rolnictwa i posiadający licencję rzeczoznawcy majątkowego) lustrowali uprawy powódki i zalane tereny powódki w okresie od kwietnia 2008r. do czerwca na potrzeby sporządzanych przez nich opinii prywatnych na zamówienie powódki. Świadczyli ci zeznali natomiast, iż w okresie kwietnia kontrolowane obszary upraw powódki od P. w Gminie C. do S. zakrywało lustro wody i dopiero od 05.05.2008r. mogli wejść na grunty, które i tak były grząskie do tego stopnia, że nie mógł na nie wjechać ciężki sprzęt oraz woda stagnowała w postaci „oczek wodnych”. Sąd co do zasady nie znalazł żadnych podstaw, aby zeznaniom w/w świadków nie dać wiary tym bardziej, iż pozwany na tą okoliczność nie przeprowadził żadnego przeciwdowodu w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Z racji posiadanego przez w/w świadków wykształcenia Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom, iż byli w stanie rozróżnić rodzaj upraw na polach podlegających oględzinom. W omawianym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków.

Sąd zeznania świadka A. S. jak na k. 584-585v. uznał za wiarygodne jedynie w części. Świadek ten zeznawał na bezsporne in fine okoliczności: intensywnych opadów śniegu i deszczy od 07.04.2008r. , awarii przepompowni (...).04.2008r., usiłowania naprawy przez zamówioną przez pozwanego firmę (...), zalania tej przepompowni po 11.04.2008r. i ponownego uruchomienia w maju 2008r. Ponadto otworzenia 10.04.2008r. jazu przez M. K., awarii jednej z zasuw i jej naprawy dopiero ok. 28.04.2008r. , rozkopania wału I. w rejonie W. ok. 05.05.2008r. W tym zakresie Sąd zeznaniom tego świadka dał wiarę. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, w zakresie w jakim twierdził, iż woda w okolicach W. nie przelała się przez wały. Przede wszystkim z tej przyczyny, iż świadek ten naprowadzonej okoliczności nie umiejscowił w konkretnym czasokresie, zaś z innych dowodów wynika, że woda jednak tworzyła jedno lustro wody i przelała się przez wały. Natomiast opisywany przez tego świadka stan występował i przed wzniesieniem się lustra wody ponad koronę wałów oraz jak opadał, co w ocenie Sądu oznacza, iż świadek w

kulminacyjnym momencie zalania nie lustrował zalanych upraw powódki w tym w rejonie W.. Zeznania tego świadka uznano za mało przydatne co do opisu stanu urządzeń melioracji podstawowej na polach powódki, gdyż z zeznań tych nie wynika czy widział te urządzenia przed zalaniem czy po zalaniu. Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka co do tego, że świadek nie widział wałów uszkodzonych na skutek powodzi, poza wyrwą pod mostem obsługiwanym przez powódkę, gdyż okoliczność ta znajduje swoje odbicie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie którym Sąd dał wiarę. Jednakże z uwagi na sporządzone w sprawie opinie biegłych, Sąd nie przyjął wersji tego świadka, iż wyrwa pod mostem miała wpływ na zalania i stagnowanie wody, uznając, że świadek wypowiada się na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych.

Sąd zeznania świadka J. S. k. 787v.-788v. będącego do 2009r. przez 40 lat pracownikiem pozwanego, a w spornym okresie 2008r. zastępcą dyrektora (...), uznał za wiarygodne w znacznej części, przede wszystkim na okoliczności które in fine były bezsporne pomiędzy stronami: iż 08.04.2008r. doszło do uszkodzenia przepompowni W. na skutek zerwania linii elektrycznej, podjęcia przez pozwanego prób naprawy tej linii co najmniej od 10.04.2008r. w tym poprzez zawarcie umowy z firmą (...) na jej naprawę, przerwania naprawy na skutek podniesienia się poziomu wody; prowadzenia rozmów po między stronami w tym w dn. 25.04.2008r. na okoliczność: zalania pól powódki, nieczynnej przepompowni W. oraz uszkodzonego jazu w S.; lustracji (ogłędzin) przez tego świadka w dn. 25.04.2008r. po spotkaniu z powódką zalanych terenów powódki w około przepompowni W. zaobserwowania wówczas, iż: woda podniosła się do poziomu ponad koronę wałów przeciwpowodziowych tworząc jedną taflę wody nad terenami pól powódki i rzeki („jezioro”), lustracji jazu od przepompowni do rzeki I., jak też zaobserwowaniu, że poniżej „polderu” w miejscu ujścia rzeki M. do I. poziom wody na „polderze” jest wyższy niż poniżej ujścia tych rzek, to jest, że na tym „polderze” było więcej wody.

W ocenie Sądu dowód z zeznań świadka J. S. k. 787v.- 788v. pozwolił również na ustalenie, iż dowód ze zdjęć jak na k. 577-580 nie mógł pochodzić z daty 25.04.2008r., gdyż na w/w zdjęciach widoczna jest korona wałów przeciwpowodziowych, a świadek stanowczo zeznał, że w czasie kiedy on lustrował ten teren korona wałów nie była widoczna i na tym terenie była jedna tafla wody określana przez niego jako „jezioro”. Ponadto, iż ze zdjęć tych wynika, że wały nie zostały przerwane. Sąd nie brał pod uwagę zeznań świadka J. S. w zakresie wypowiedzianych przez niego ocen na okoliczność przyczyn zalania pól powódki, powodzi, zalegania wody na polach powódki, jako zmierzających do zastąpienia dowodu z opinii biegłego zeznaniami świadków, co w istocie jest niedopuszczalne.

Oceniając dowód z zeznań świadka A. F. k. 788v.-789 wskazać należy, że świadek ten jest członkiem Towarzystwa (...). Jak wynika z zeznań tego świadka, powódka miałaby przyczynić się do szkody w ten sposób, iż na skutek prowadzonej przez nią działalności rolniczej, a konkretnie nawożenia pól rzeki na odcinkach przylegających do pól powódki, rzeki mają zarastać prawie w 100%. Świadek twierdził również, iż powódka miała zaniebyszać urządzenia melioracyjne (jak na dowodzie ze zdjęć na k. 781-786). A. F. zeznał w sierpniu 2010r. Ze zdjęć nie wynika z którego dokładnie okresu pochodzą, w tym czy z sierpnia 2008r. a w szczególności czy z okresu wcześniejszego. Tym czasem świadek A. F. zeznał między innymi, iż zdjęcia pochodzą „sprzed dwóch lat i sprzed roku”, nie różnicując, które konkretnie zdjęcie w którym roku powstało, czy w 2008 czy w 2009r. Zeznania świadka A. F. stoją w sprzeczności do zeznań świadka J. S. (pracownika pozwanego do 2009r. z 40 letnim stażem, zastępcy dyrektora (...) w 2008r.), który nie miał zastrzeżeń co do stopnia dbałości przez powódkę o urządzenia melioracyjne znajdujące się na jej polach. Według Sądu zeznania świadka A. F. w pozostałym zakresie również nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Świadek powoływał się na wyniki badań naukowych Akademii Rolniczej, a konkretnie próbek wody na okoliczność, że stan wody jest „gorszy” na odcinku gdzie są pola powódki, niż na innych. Te okoliczności nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zeznania świadka M. K. k. 789 i v. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, przede wszystkim na okoliczności bezsporne, to jest, iż w dn. 10.04.2008r. uległa awarii jedna z podwójnych zasuw na użytkowanym przez tego świadka jazie w S. na potrzeby elektrowni, która w związku z tym odłączył; że w ten sam dzień zgłosił tą awarię (...). Ponadto na okoliczność, iż do kwietnia 2008r. do jego obowiązków nie należało kontrolowania stany przepływających wód, w tym stanu alarmowego i kontrolował tylko poziom piętrzenia wody oraz że dopiero po zalaniach z okresu kwietnia 2008r. na w/w jazie na zalecenie komisji pozwanego zamontowano łąkę wodowskazową dolną (oświadczenie k. 790) do pomiaru poziomu przepływających wód. Sąd dowodu z zeznań tego świadka nie uwzględnił, dla oceny czy częściowe

jedynie odsunięcie zasuw miało wpływ na powstanie okoliczności spornych w sprawie (powódź, zalanie i stagnowanie wody) czy też nie, z przyczyn, o których była mowa wyżej- ze względu na zakaz zastępowania zeznaniami świadka wiadomości specjalnych.

Sąd zeznania świadka Z. M. k. 789-790 pracownika pozwanego od 1997r. a co najmniej od 2008r. inspektora do spraw przepompowni melioracyjnych pozwanego prawie uznał za wiarygodne przede wszystkim co do okoliczności bezspornych, to jest, co do tego, iż w dn. 08.04.2008r. nastąpiła awaria przepompowni W., że pozwany 11.04.2008r. przekazał plac budowy firmie która miała naprawić uszkodzoną linię elektryczną doprowadzającą prąd do przepompowni W., że na przełomie 13-15.04.2008r. nastąpiło przelanie wody przez zawalę, a 18.04.2008r. woda zalała teren przepompowni W. zaprzestano prac naprawczych, gdyż przepompownia nie była wyposażona w zapasowy agregat prądotwórczy. Ponadto na okoliczność, iż do ok. 05.09.2008r. na terenie W. poziom wody przekraczał koronę wałów przeciwpowodziowych i woda po obu stronach zawala utrzymywała się na równym poziomie, iż od ok. 05.09.2008r. poziom wody pozwolił na grawitacyjne odprowadzanie wody z pól powódki tzw. „polderu” i dopiero potem podłączono aparat prądotwórczy, na okoliczność, iż zdjęcia jak na k. 577-580 najlepiej oddają stan okolic wokół przepompowni W.. Za logiczne Sąd uznał zeznania tego świadka, iż wobec zalania terenu przepompowni prowadzenie kabli pod wodą w ramach szybkiej reakcji, bez specjalistycznego sprzętu było niebezpieczne.

W ocenie Sądu dowód z zeznań świadka J. M. jak na k. 790-791 członka powiatowego zespołu reagowania kryzysowego z ramienia Starostwa Powiatowego w S. dla rozpoznawanej sprawy okazał się przydatny jedynie w części. Jak wynika bowiem z zeznań w/w świadka jego wiedza na okoliczność zalań pól powódki była bardzo ogólnikowa. Świadek nie pamiętał na jakie tereny powódki jeździł, czy jeździł sam, czy z kimś. Był w stanie potwierdzić jedynie, iż wizytował okolice zalane okolice przepompowni W., iż widział uszkodzone napowietrzne linie elektryczne, że przepompownia w W. zaprzestała w pewnym momencie pracy na skutek braku zasilania prądem. Zeznał, iż nie pamięta kiedy lustrował zalane pola powódki i okolice przepompowni W. oraz że nie ma żadnej wiedzy na okoliczność czy i kiedy ta przepompownia została uruchomiona. Nie potrafił podać dat kiedy były spotkania, ani kiedy na tych spotkaniach mówiono, iż nie działa jedna zasowa ładu i kiedy dokładnie została naprawiona (wskazywał na przedział czasowy kilku dni).

Sąd oceniając dowód z zeznań świadka J. G. k. 887v.-888, który na zlecenie pozwanego miał wykonywać prace konserwacyjne rzek I. i K. w okresie do kwietnia 2008r. uznał, iż dowód ten nie przyczynił się do wyjaśnienia istotnych okoliczności w sprawie w rozumieniu art. 227 k.p.c. Sąd miał bowiem na uwadze, iż świadek ten nie potrafił określić kiedy i na jakich rzekach wykonywał prace.

Sąd dowód z zeznań świadka A. K. (1) k. 888 i v. uznał za wiarygodny. Świadek ten jako właściciel firmy PPHU (...), na zlecenie pozwanego w dn. 11.04.2008r. przejął plac robót przepompowni W. w celu naprawienia awarii linii elektrycznej, i zeznał, iż widział powyginane słupy trakcji elektrycznej, że nie wyraził zgody na ciągnięcie od nich kabli doprowadzających prąd do przepompowni, iż trzeba było budować nowe słupy, lecz prace musiały być przerwane z powodu całkowitego zalania przepompowni W.. Świadek zeznawał zatem na okoliczności bezsporne w sprawie, ponadto potwierdzone zarówno dowodami z zeznań świadków jak też dowodami z dokumentów. Niesporne było bowiem, iż pozwany w drodze szybkiego przetargu tzw. „z wolnej ręki” po zawiadomieniu z dn. 08.04. (...) iż na skutek awarii (zerwania się) linii elektrycznej przepompowni W. przestała działać, bezspornym było również iż firma (...) od 11.04.2008r. przy udziale powódki (która dostarczyła kruszywo, sprzęt typu ciągniki, przyczepy, koparki) prowadziła prace naprawcze w szybkim tempie, lecz musiała przerwać prace na skutek podniesienia się poziomu wody i następnie zalania terenu przepompowni W. prace można było wznowić dopiero po opadnięciu wody. Natomiast w ocenie Sądu okoliczność, iż powódka wystawiała czy mogła wystawiać faktury za świadczoną pomoc w/w firmie wynajętej przez pozwanego faktury czy rachunki pozostaje całkowicie poza sporem w niniejszej sprawie.

Sąd dowodu z zeznań świadka K. F. k. 888v.-889 nie uwzględnił. Świadek ten jest prezesem Towarzystwa (...) swoich zeznaniach, co świadek nie potrafił wskazać, z którego roku pochodzi zestaw zdjęć jak na k. 781-786 przekazanych przez tego świadka pozwanemu. Świadek wskazywał rok 2010r., a stan wg tej daty jest całkowicie pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ ze stanu urządzeń melioracyjnych w 2010r. nie można wyprowadzić wniosku

co do ich stanu w 2008r. Ponadto w ocenie Sądu twierdzenie tego świadka, iż powódka poprzez nawożenia pól przy rzekach przyczynia się do zarastania rzek, w tym G. a w konsekwencji sama przyczyniła się do zalania swoich pól w okresie kwietnia-czerwca 2008r., nie może wykazana poprzez dowód z zeznań świadków, lecz jedynie poprzez dowód z opinii biegłego. W ocenie Sądu z tej samej przyczyny nie było możliwości uwzględnienia dowodu z zeznań tego świadka na okoliczność przyczyn zalania gruntów, wniosków wysuwanych z komunikatów metereologicznych.

Sąd zeznania świadka T. P. (2) k. 889-890 uwzględnił jedynie w części, to jest na okoliczność, iż jest kierownikiem (...) Oddziału (...) w S., iż ok. 08.08.2008r. nastąpiła awaria przepompowni W., naprawy w tym względzie próbowała dokonać firma (...), lecz pracy nie ukończyła gdyż narastał poziom wody i dopiero po jakimś czasie został sprowadzony agregat prądotwórczy z W. z firmy (...), gdyż zapasowego w przepompowni W. nie było, możliwe było kontynuowanie prac, a także na okoliczność zalania, przelania się wody prze wały i innych okoliczności bezspornych. Sąd pominął natomiast zeznania tego świadka w zakresie wypowiedzianych przez niego twierdzeń ocennych na okoliczność przyczyn powodzi w rejonie I., rodzaju opadów które wtedy wystąpiły, funkcji Kanału R., rodzaju i funkcji wałów, funkcji przepompowni W.- okoliczności te wymagają wiadomości specjalnych.

Sąd zeznania T. Ż. jak na k. 890v.-891, wiceprezesa powódki, w całości uznał za wiarygodne, choć w pewnym zakresie z uwagi na znaczny stopień ogólnikowości tych twierdzeń mało przydatne dla sprawy. Za wiarygodne uznano je w zakresie co do okoliczności bezspornych, tj , że na skutek opadów 07-08.04.2008r. została uszkodzona linia elektryczna zasilająca przepompownię W., że jego firma współpracowała z firmą usiłującą naprawić tę zerwaną trakcję, że początkowo jaz w S. był całkowicie zamknięty dopiero na jego monity otwarto tylko dwa przesła jazu, iż spornym okresie widział zarośniętą rzekę I. i K., drzewo leżące z poprzek rzeki K., iż agregat dotarł około 05-06.05.2008r. i od 07.05.2008r. rozpoczęto wypompowywanie wody.

Ponadto na okoliczność, iż w okresie 07 i 08.04.2008r. nie obserwował jeszcze przelań z rzeki, co nastąpiło około 13-14.04.2008r. na łąki W., a potem, kiedy rzeka wylała w okolicach I. i K. , to utrzymywała się jeszcze w maju 2008r; na okoliczność, iż powódka w należyłym stanie utrzymywała znajdujące się na jej pola urządzenia melioracji szczegółowej jak zastawy u przepusty, przez odmulanie raz w roku i koszenie 2-3 razy w roku. W tym zakresie jego zeznania korelowały bowiem z zeznaniami świadka J. S. k. 787v.-788v. którym Sąd dał wiarę – o czym była już wyżej mowa.

W ocenie Sądu na znaczną ogólnikowość zeznań w/w świadka w zakresie doznanych szkód „wielkie szkody” w tym zakresie okazały się one nieprzydatne, jako nie mogące podlegać merytorycznej kontroli prawdziwości twierdzeń; ponadto za mało wiarygodne uznano je co do faktu zalegania gruzu w rzekach (płyty betonowe)- w tym zakresie zeznania T. Ż. uznano za odosobnione.

Sąd zeznania A. I. (1) k. 891-892, prezesa powódki, z uwagi na ich znaczny stopień ogólnikowości w znacznym stopniu uznał za nieprzydatne w sprawie. Ogólnikowość zeznań tego świadka dotyczyła przede wszystkim rodzaju szkód, gdyż nie wskazał chociażby w przybliżeniu na jakich uprawach powódki powstały. Ponadto wbrew okolicznościom bezspornym na zalania wskazywał już w dacie 06.04.2008r., podczas gdy okoliczności tej nie potwierdził żaden inny świadek, ani nawet T. Ż.. Co do okresu zalania zeznania tego świadka nie mogą być więc uznane za wiarygodne. Z tych samych przyczyn Sąd nie uwzględnił dowodu z zeznań tego świadka na okoliczność stanu dla rzek , gdyż świadek nie badał tej okoliczności a samo przekonanie świadka o tego typu stanie rzeczy jest dalece niewystarczające.

Natomiast na okoliczność zakresu zalań zeznania tego świadka w pełni pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie., to jest, iż wylania wzdłuż rzeki I. objęły swym zasięgiem uprawy od P. do S., wzdłuż rzeki G. na wysokości R., wzdłuż M. od ujścia do D., R. K. w okolicach S. i Ś.. Uznano je za wiarygodne również na okoliczność, iż w poprzednich latach zdarzały się zalania na w/w terenach, ale woda spływała po ok. 2 tygodniach i interwencyjnie uruchamiano przepompownię. Z analogicznych przyczyn jak dla świadka T. Ż. Sąd nie uwzględnił zeznań świadka A. I. (2), iż przed kwietniem 2008r. w rzekach zalegały jakieś betonowe płyty.

Sąd dowód z zeznań świadka T. P. (3) k. 892 w całości uznał za nieprzydatny w sprawie. Świadek jak sam zeznał został dyrektorem (...) w S. dopiero w lipcu 2008r. W spornym okresie przebywał w innym rejonie i o całej sprawie posiada wiedzę wyłącznie z różnych dokumentów sporządzonych w instytucji pozwanego lub pracowników pozwanego.

Oceniając dowód z zeznań świadka W. B. k. 414-416 Sąd miał na uwadze, iż świadek ten jest pracownikiem naukowym Politechniki (...) z tytułem dr hab. inżyniera. Z okolicznościami sprawy zetknął się na skutek zamówienia przez powódkę w Fundacji Na Rzecz (...) opinii „Analiza i ocena przyczyn i skutków powodzi w rejonie W. nad I.” dotyczącej powodzi z kwietnia 2008r. Jego zeznania prawie w całej części dotyczą oceny widzianego stanu i analizy wykonanego na ta okoliczność materiału fotograficznego. Z tych też przyczyn Sąd zeznania tego świadka uwzględnił jako dowód jedynie w tej części w której przyznał, iż to on wykonywał fotografie z data 06.05.20; w pozostałej części zeznania tego świadka to zbiór ocen i twierdzeń co do których wymagana jest wiedza specjalistyczna.

Sąd pominął wnioski o przesłuchanie świadków R. C., T. D., Z. K., A. K. (3) , M. Ż. (2) i J. P. (2) k. 597-598 - ponieważ wnioski zgłoszono wyłącznie na okoliczności potwierdzone już treścią dokumentów, które już znajdują się w aktach sprawy, więc prowadzenie postępowania na te okoliczności jest całkowicie sprzeczne z ekonomią procesową.

Odnosnie dowodów z dokumentów wskazać należy, że strony w niniejszej sprawie złożyły ogromną liczbę dokumentów, które albo nie nadają się do stwierdzenia tego, co strony chciałyby uznać za udowodnione, albo dotyczą okoliczności nader luźno związanych z niniejszą sprawą. Przykładowo wskazać należy, że za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał następujące dokumenty:

-dowód k. 30-35 w postaci decyzji Starosty (...) z dn. 01.12.2005r. w przedmiocie ustalenia lewego i prawego brzegu rzeki I., gdyż kwestia ta w ogóle leżała poza sporem w niniejszej sprawie, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała biegu linii brzegowych rzeki I., ani też nie naprowadzała innych okoliczności, np. z uzasadnienia decyzji;

-dowód k. 36-37 w postaci fragmentu decyzji Starosty (...) z dn. 25.02. (...). gdyż kwestia udzielenia (...) Województwa (...) w S. zezwolenia wodnego na wykonanie robót budowlanych na rzece I. z datą ważności tego pozwolenia (pkt. 8 decyzji - k. 37) do 31.12.2003r. w ogóle nie była objęta sporem w sprawie;

-dowód w postaci wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dn. 05.01.2006r. sygn. akt II SA/Sz 989/05 z uzasadnieniem jak na k. 38-53. (wyrok ten dotyczył pozwolenia wodnoprawnego – Decyzji Wojewody (...) z dn. 23.06.2005r. Nr SR-Ś- (...) -24/04/05 w przedmiocie piętrzenia wód na rzece I.. Natomiast w ocenie Sądu kwestia ta w rozpoznawanej sprawie w ogóle nie była objęta sporem, gdyż z tej okoliczności, jak wynika z akt sprawy, powódka nie wywodziła doznania szkody – to jest piętrzenia wody przez elektrownię wodną, co stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia omawianego wyroku administracyjnego. Tym bardziej, iż jak wynika przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych, biegli okoliczności wynikających z przedmiotowego pozwolenia wodnoprawnego nie uznali za przyczynę szkody);

-dowód jak na k. 54 w postaci pisma Urzędu Miejskiego w S. z dn. 07.05.2008r. skierowanego do powódki. Z treści tego pisma nie wynika, aby dotyczyło ono okoliczności istotnych dla rozpoznawanej sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., gdyż spory kompetencyjne z zakresu lustracji powodziowej pomiędzy powódką i M. S. leżały poza sporem w niniejszej sprawie;

-dowód z dokumentu jak na k. 36-37 w postaci decyzji z 2002 na udzielenie (...) pozwolenia do wykonywania robót (samo udzielenie pozwolenia pozwala na stwierdzenie, czy te prace zostały w rzeczywistości wykonane, jak też czy odnosiły swój skutek nadal w 2008r.)

-komunikatów prasowych k. 84-91, 601-602 -sam artykuł prasowy nie może stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczności nim objęte. Natomiast powódka nie zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z zeznań autorów tych publikacji w charakterze świadków.

-dowód jak na k. 92-95, 119 w postaci pisma (...) w S. z dn. 23 i 28 .07.2008r., gdyż pisemne stanowiska tego organu nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność przyczyn powodzi, jej przebiegu i skutków. Z tych samych przyczyn Sąd nie uwzględnił dowodu jak na k. 120-127 w postaci korespondencji pozwanego z dn. 06.08.2008r.

-dowód jak na k. 96-98 w postaci ofert najmu z sierpnia 2008r. agregatów pompowych, gdyż okoliczności z tego miesiąca nie miały żadnego znaczenia dla sprawy, a dotyczą one tego, iż jakaś firma oferowała najem agregatów.

-dowód jak na k. 113-14 w postaci korespondencji pozwanego z dn. 21.05.2008r., gdyż czynności podejmowane w tym okresie przez pozwanego w celu remontu urządzeń melioracyjnych i konserwacji rzek po powodzi w ocenie Sądu nie mają znaczenia dla sprawy. z analogicznych przyczyn Sąd nie uwzględnił dowodu jak na k.116, 118 w postaci korespondencji pozwanego z czerwca 2008r.

-dowód jak na k. 115 i 117 - jest on nieopatrzony datą, nie wiadomo zatem, jakiego okresu dotyczy.

- dowodów jak na k. 367-370 w postaci wykazów i zestawień, gdyż są to prywatne dowody pozwanego, nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu, na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych

-dowodów z dokumentów jak na k. 373-381, gdyż okoliczności jakie pozwany lub jego organy miały zamiar wykonać prace konserwacyjne na wodach i urządzeniach wodnych w okresach nie objętych sporem (przed okresem i po okresie kwiecień-czerwiec 2008r) oraz jakie środki finansowe przeznaczył na ten cel, nie miały istotnego znaczenia dla sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. W sprawie istotnym było bowiem czy w okresie objętym sporem (kwiecień-czerwiec 2008r.) wystąpiły konkretne zaniedbania po stronie pozwanego tego typu, jak zarzucane przez powódkę: zamknięty jaz, zwalone drzewa, niepogłębione i niewykoszone cieki wodne. Te okoliczności nie wykluczają tego, iż pozwany mógł wykonać inne prace, o czym świadczy chociażby dowód jak na k. 372 w postaci protokołu przeglądu jazu km 5+120 na rzece M. z dn. 14.04.2008r. z którego wynika, że w dacie sporządzenia tego protokołu, zatem gdy wystąpiły już zalania pól powódki między innymi przedstawiciel pozwanego stwierdził: otwarcie tylko jednego (z dwóch) przesł jazu i zator poniżej jazu ze złamanego drzewa

-dowodów jak na k. 507-510 Sądu dokumenty te w całości są nieczytelne;

-dowód jak na k. 511-514 - zakres kontroli prowadzonych przez pozwanego na zalanych obszarach w lipcu 2008r. był okolicznością całkowicie poza sporem;

-dowód jak na k. 515 – 528 w postaci raportu pozwanego na okoliczność powodzi kwiecień – maj 2008r. datowanego na 15.05.2008r, przede wszystkim z tej przyczyny, iż raportu tego nie wynika na podstawie jakich danych oraz skąd pozyskanych został sporządzony;

-notatki służbowej pozwanego jaka na k. 531 gdyż dotyczy ona okoliczności z okresu jej wytworzenia i po nim tj. 10 czerwca 2008r, a czynności konserwacyjne pozwanego w tym okresie całkowicie pozostają poza sporem (to samo dotyczy wewnętrznej korespondencji pozwanego jak na k. 531 z dn. 08.06.2009r. , k. 533 z dn. 16.10.2009r., oraz decyzji z dn. 22.08.2008r. k. 540-543, sprawozdania z stanu ilościowego oraz utrzymania wód i urządzeń melioracji wodnych za rok 2009 jak na k. 549-551)

-dowód jak na k. 569-572, gdyż działania pozwanego podejmowane w 2009r. na okoliczność ustalenia studium ochrony przeciwpowodziowej były poza sporem w sprawie;

-dowód jak na k. 573-574 w postaci korespondencji pozwanego z dn. 09.04.2010r. ze starostwem powiatowym S., gdyż okoliczność jakie informacje oba te podmioty udzielały sobie w 2010r. na okoliczność oceny sytuacji z miesiąca kwietnia 2008r. całkowicie leżała poza sporem w sprawie;

-dowód k. 627-638. na okoliczność otrzymania przez powódkę dotacji w 2008r. Jak wynika bowiem z treści pisma (...) Oddziału (...) przedmiotowe dotacje mają charakter obszarowy a nie wynikowy. Skoro powódka jednak bezspornie zebrała jakieś plony za rok 2008r. w zakresie uznawanym za wystarczający przez Agencję, to w niniejszym procesie Sąd

nie ma podstaw do kwestionowania warunków przyznania tej dopłaty. Zaakcentowania przy tym wymaga, iż gdyby na skutek zalania powódka nie otrzymała dotacji jest roszczenie mogłoby być jeszcze wyższe.

-dowód z dokumentu jak na k. 755 nie miał żadnego znaczenia dla sprawy, gdyż okoliczność czy dla jakichś działek plan przestrzennego zagospodarowania stracił ważność w 2003r. nie miała żadnego znaczenia

- dowód na k. 816 w postaci rachunku zysków i strat powódki w 2008r. W ocenie Sądu ten prywatny dokument powódki nie może stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność, poniesienia (lub nie) straty na skutek okoliczności zalania jej pól w kwietniu 2008r. i stagnowania wody na tych polach (poza tym różnica w dochodach za rok 2007r. a 2008r. opiewa na kwotę ok. 10.000 zł);

-dowodów jak na k. 820-862 w postaci odpisów z ksiąg wieczystych zaoferowanych przez powoda na wykazanie okoliczności poprzednictwa prawnego i działań tego poprzednika prawnego powódki na gruntach objętych sporem, gdyż zdaniem Sądu była to okoliczność leżąca całkowicie poza sporem;

-dowodów z dokumentów prywatnych jak na k. 879-882 w postaci opinii i rysunków geodezyjnych, gdyż jak już wykazały powyższe rozważania, nic nie stało na przeszkodzie aby pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika na okoliczność objętą tymi dokumentami zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, skoro prywatne ekspertyzy składał w toku procesu na wykazanie swojego stanowiska. Natomiast niedopuszczalnym jest aby dowód z prywatnej ekspertyzy zastępował dowód z opinii biegłego. W konsekwencji Sąd nie uwzględnił faktur jak na k. 883-884 obejmujących wynagrodzenie za w/w ekspertyzy;

-dowód z oświadczenia właściciela działki nr (...) w obrębie B. K. M. (2) - jest to wyłącznie dokument prywatny;

-dowód jak na k. 950-951 w postaci deklaracji na podatek rolny za 2008r. -nie był przydatny z tej przyczyny, iż z dokumenty tego nie wynika których działek dotyczy z tych jak określone w opiniach prywatnych. Wymienione w ciągu numery ksiąg wieczystych nie wiadomo do której nieruchomości odnoszą się, do których działek i w jakim zakresie;

-dowód jak na k. 952 w postaci decyzji o uldze inwestycyjnej dla powódki na jej wniosek z 2007r., gdyż okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla sprawy;

-dowód jak na k. 953-954, 959-960, 962-963, 965-966 w postaci deklaracji rolnej za rok 2008r. gdyż nie wiadomo jakiej nieruchomości dotyczy, z tych samych przyczyn dowodu jak na k. 955, 964,967, z tytułu opłaty podatku rolnego;

-dowód w postaci oświadczenia powódki z 2010r. o użytkowaniu bezumownym działek, -samo oświadczenie powódki, bez umów czy oświadczeń uprawnionych do władania działkami nie może stanowić wiarygodnego dowodu na wykazanie przedmiotowej okoliczności;

-dowód z umów dzierżawy jak na k. 983-988 - dotyczą one okresu późniejszego niż sporny kwiecień-maj 2008r. tym bardziej, iż z ich treści nie wynika aby sporny okres obejmowały; Sąd nie uwzględnił dowodu z studium przeciwpowodziowego jak na k. 1353 gdyż dotyczy ono roku 2009r. która to okoliczność w sprawie jest całkowicie poza polem, tym bardziej, iż pozwany nie wykazał żadnego związku czy wpływu tego studium na sytuację z 2008r;

-dowód jak na k. 1442-1446 w postaci decyzji wodnoprawnej z 2009r. -z dowodu tego w ogóle nie wynika, aby dotyczył spornego okresu 2008r., a wręcz przeciwnie z k. 1443 pierwsze zdanie w części (...) wynika, iż dotyczy ona wniosku (...) z dn. 08.12.2008r. na okoliczność operatu wodnoprawnego z listopada 2008r.

-dowód jak na k. 1447-1448, - to orzeczenie wodnoprawne dotyczy sytuacji z 2012r. a nie wynika z niego w żaden sposób związek ze spornym okresem 2008r. Wręcz przeciwnie, ze zdania pierwszego uzasadnienia wynika, iż dotyczy ona wniosku starostwa (...) z grudnia 2010r. Z tych samych przyczyn kolejnych decyzji wodnoprawnych z roku 2012 jak na k. 1449-1457 oraz operatu wodnoprawnego jak na k. 1472-1473.

Za dokumenty wiarygodne uznano natomiast:

-dowód ze zdjęć jak na k. 365-366 przedstawiony przez pozwanego;

-dowód w postaci pisma Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w S. z dn. 22.07.2008r. k. 406-408 - na okoliczność przyznaną w tym piśmie, iż co najmniej w okresie od kwietnia do lipca 2008r. przepompownia w W. nie posiadała ważnego pozwolenia wodnoprawnego;

-dowód z protokołów kontroli obiektów budowlanych, tj. wałów rzeki I. jak na k. 419-436 na okoliczność, iż mają IV klasę i zostały wybudowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

-dowód ze zdjęć jak na k. 817-819 (w tym zakresie w jakim okoliczności na nich uwidocznione podlegały ocenie biegłych)

-dowód jak na k. 885 i 886 w postaci protokołów z prac wykonanych przez pozwanego w latach 2006 i 2007 na konserwację rzeki I. w km. 6,75. Dowód ten Sąd wziął jedynie w zakresie wynikających konkluzji z tych dokumentów (o jest z 25.07.2007r., iż nie wynika z niego w ogóle jakie prace zostały odebrane przez pozwanego, a z 2006r. że wykonano koszenie i wygrabienie skarp 81.000 m²; mechaniczne koszenie dna rzeki 51.600 m²; mechaniczne usuwanie porostu z dna rzeki koparką 80 h; ręczne ścinanie krzewów 0,26 ha. Jednakże zdaniem Sądu w/w dowody nie przyczyniły się do wyjaśnienia istotnych okoliczności w sprawie. Sąd uznał, w szczególności iż potwierdziły to sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych, że okoliczność że pozwany konserwował w/w odcinek rzeki I. w 2006r. czy w 2007r. poprzez wykaszanie (dna i wałów) nie oznacza, iż czynił to na innych odcinkach spornych wód, jak też nie wynika, że konserwacja ta została prawidłowo czy w sposób wystarczający przeprowadzona w świetle okoliczności niniejszej sprawy. W sprawie istotnym bowiem było nie tyle czy pozwany w ogóle dokonywał czynności konserwacyjnych lub na pewnych odcinkach, ale czy dokonywał, a raczej dokonał je w stopniu wystarczającym, aby zapobiec utrzymywaniu się zalań pól powódki z kwietnia –czerwca 2008r;

-dowód ze zdjęcia jak na k. 991 uwzględnił na okoliczności nim objęte na dzień 07.05.2008r.

-dowód z protokołów jak na k. 1020-1025 na okoliczność prac wykonanych na polach powódki w latach dziewięćdziesiątych i 2000r. i we wrześniu 2009r. jako podlegających ocenie biegłych, czy te zabiegi były wystarczające do właściwego utrzymania rzek;

-dowód z protokołów jak na k. 1031-1032 i 1033 na okoliczność prac wykonanych na polach powódki w latach dziewięćdziesiątych i 2000r. i we wrześniu 2009r. -jako podlegających ocenie biegłych czy te zabiegi były wystarczające do właściwego utrzymania rzek , w szczególności poprzedzające sporny okres kwietnia-czerwca 2008r. Natomiast protokołów wytworzonych po tym okresie Sąd nie uwzględnił z uwagi na brak związku ze sprawą.

Aby zreasumować ocenę dowodów, wskazać należy, że podstawą orzekania w niniejszej sprawie były nie dowody z zeznań świadków czy dokumentów, lecz przede wszystkim opinie biegłych, w szczególności zaś opinia Instytutu, której wnioski nie były kwestionowane, a która zaprzeczyła niektórym tezom opinii biegłego P..

Sąd nie dostrzegł również konieczności powtarzania postępowania dowodowego w związku z wnioskiem pozwanego. Bezzasadny okazał się bowiem zarzut pełnomocnika pozwanego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa dotyczący nieważności postępowania, co stało się przyczyną wydania postanowienia z dnia 26.07.2011r. na podst. art. 359 § 1 k.p.c., którym Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił postanowienie znoszące postępowanie w sprawie.

Prokuratura Generalna Skarbu Państwa podniosła, iż zgodnie z art. 8 ust. 1 u.p.g.s.p. zastępstwo tego organu jest obligatoryjne, gdy wartość przedmiotu przenosi kwotę 1.000.000 zł ze względu na to, iż przepis ten obowiązywał już w chwili wytaczania niniejszego powództwa, a niniejszy Sąd prowadził postępowanie bez udziału tego organu, podczas gdy dotychczasowo występujący podmiot statio fisci Skarbu Państwa – Marszałek Województwa (...) od samego początku nie miał zdolności postulacyjnej w tym względzie.

Wbrew stanowisku Prokuraturii niniejsze postępowanie nie jest dotknięte nieważnością w jakimkolwiek zakresie, na skutek wstąpienia Prokuraturii Generalnej w toku procesu.

Mieć należy bowiem na uwadze, iż jak stanowi art. 67 § 2 k.p.c., za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej.

Z ustawy z dn. 08.07.2005r. o Prokuraturii Generalnej skarbu Państwa Dz.U. nr 169, poz. 1417 ze zm. a w szczególności art. 8 tej Ustawy nie wynika natomiast aby status Prokuraturii Generalnej miał charakter materialnoprawnego przedstawiciela lecz wynika, iż przedstawicielstwo Prokuraturii ma wyłącznie charakter zastępstwa procesowego. Nie oznacza to zatem, iż Prokuratura Generalna staje się przedstawicielem materialnoprawnym Skarbu Państwa. Przedstawicielem materialnoprawnym pozostaje bowiem nadal ta jednostka organizacyjna, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c.). Podejmowanie czynności procesowych przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa, o czym stanowi art. 67 § 2 k.p.c., polega więc na zastępstwie procesowym Skarbu Państwa jako strony postępowania sądowego, w którym Prokuratura jest instytucjonalnym pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa. Taka rola procesowa tej instytucji, znajduje potwierdzenie w przepisach procedury cywilnej - art. 161 zd. drugie, art. 87¹ § 3 i art. 99 k.p.c.

Prokuratura wstąpiła do postępowania przed Sądem I instancji trakcie jego trwania, na etapie wydawania przez powołanych w sprawie biegłych pierwszych opinii a przed złożeniem przez nich pierwszych opinii uzupełniających. Postępowanie dowodowe było zatem w toku i w pełni otwarte dla Prokuraturii Generalnej. Niniejszy Sąd meriti w chwili wstąpienia Prokuraturii do postępowania ani nie zamknął rozprawy ani nie wyrokował.

W tych okolicznościach Sąd uznał, iż brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że Prokuratura Generalna nie brała udziału w sprawie, a zatem że Skarb Państwa działał przez niewłaściwie umocowanego pełnomocnika (tj. radcę prawnego Marszałka Województwa (...), zamiast ustawowego pełnomocnika procesowego Prokuraturę G.), w konsekwencji aby zachodziła nieważność postępowania w tym względzie w szczególności, aby pozwany Skarb Państwa został pozbawiony możliwości obrony swoich praw (per analogiam vide pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dn. 02.02.2011r. II CSK 368/10 LEX nr 785877). Wyrok ten wyraża m. in. pogląd, iż "Naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w zw. z art. 67 § 2 k.p.c., nie powoduje nieważności postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c.". Uzasadnienie w/w orzeczenia wydano na podstawie takiego stanu faktycznego, w którym zastępstwo Prokuraturii było obowiązkowe, ponieważ wartość przedmiotu sporu wynosiła 5 mln zł, a Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę bez udziału Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa jako zastępcy procesowego pozwanego Skarbu Państwa. Pomimo tego Sąd Najwyższy uznał, że przepisy o nieważności postępowania nie mają zastosowania. W uzasadnieniu wskazano, iż "W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaakceptowano możliwość sanowania na etapie postępowania odwoławczego uchybienia procesowego spowodowanego reprezentowaniem strony przed sądem pierwszej instancji przez wadliwie umocowanego pełnomocnika procesowego, poprzez akceptację przez mocodawcę czynności dokonanych przez tego pełnomocnika (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133). Wprawdzie w powołanej uchwale przyjęto, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodującego nieważność postępowania, jednakże nie dotyczy do sytuacji, która miała miejsce w sprawie. Nie jest bowiem wykluczone, aby w postępowaniu z udziałem Skarbu Państwa, w której udział Prokuraturii Generalnej jest obligatoryjny, mógł występować także radca prawny (por. art. 17 ust. 1 u.p.g.s.p.). Istota uchybienia procesowego Sądu Okręgowego polegała na zaniechaniu podjęcia właściwych czynności umożliwiających udział, umocowanego z mocy ustawy, pełnomocnika pozwanego w postępowaniu sądowym. Niezapewnienie udziału w sprawie Prokuraturii Generalnej, jako obligatoryjnego zastępcy procesowego Skarbu Państwa, może być oceniane jedynie przez pryzmat przesłanki nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., tj. pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Wystąpienie tej ostatniej przyczyny nieważności postępowania zależy jednak od oceny konkretnych okoliczności postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., IV CK 244/05, Lex nr 399735).

Okoliczności sprawy uzasadniają wniosek, że na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji doszło jedynie do utrudnienia, a nie uniemożliwienia prawa do obrony strony pozwanej". W niniejszej sprawie potwierdza to wynik postępowania przed Sądem Okręgowym. Skoro ten rodzaj uchybienia nie powoduje nieważności postępowania, zobowiązanie pozwanego do potwierdzenia czynności radcy prawnego, który reprezentował Skarb Państwa do czasu wstąpienia Prokuraturii, jest pozbawione racji bytu. Wskazać należy, że strona pozwana nie była również pozbawiona możliwości obrony swych praw, ponieważ radca prawny stawał się na każdy termin i przejawiał aktywność w postępowaniu dowodowym.

W związku z tym, że zniesienie postępowania w niniejszej sprawie jest całkowicie zbędne, wskazać należy, że pominięto dowody zawnioskowane przez pozwanego na k. 1160-1162, czyli dowody z zeznań świadków już przesłuchanych.

Sąd pominął również dowody związane z kwestią dopłat jako wnioski całkowicie niezwiązane z roszczeniem odszkodowawczym powoda.

W związku z cofnięciem pozwu co do kwoty 18.450zł 15gr postępowanie umorzono zgodnie z art. 355§ 1 kpc. Pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu w tej części, lecz w niniejszej sprawie, ponieważ cofnięcie pozwu nastąpiło ze zrzeczeniem się roszczenia, zgoda pozwanego na cofnięcie pozwu jest całkowicie zbędna.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 kpc. w rozpoznawanej sprawie powództwo zostało w całości odrzucone lub oddalone, uznać należy, że pozwany wygrał sprawę w całości i przysługuje mu od powoda zwrot wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu.

Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 7200 złotych, na którą to kwotę składało się wyłącznie wynagrodzenia radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ustalonego na podstawie z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349].

Koszty poniesione przez Skarb Państwa w niniejszej sprawie to k. 1106, k. 1165 koszty - opinii biegłego P. 6.032,22 zł, k. 1356 koszty opinii biegłego (...), 010,18 zł i k. 1511, koszty biegłego J. Ł. 2.764,70 zł, w łącznej wysokości 13.807,10zł i kwotę tę należało pobrać od powoda jako strony przegrywającej proces na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W związku z powyższym należało orzec jak w sentencji.